Cena Kurjera: W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego. Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę kosztą ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń. Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Spirydjona Biskupa Wyzn.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 32 w.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0	Czwartek: Gracjana Bisk.
Poniedziałek: Ireneusza Męczennika.	Zachód „ „ 10 „ 47 w.	Zachód „ „ 3 „ 46	Piatek: Faustyny Wdowy.
Wtorek: Euzebjusza M. i Albiny P.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 7.	Długość dnia godzin 7 minut 54.	Sobota: Teofila Męczennika.
Środa: Łazarza Biskupa.		Ubyło „ „ 8 „ 50	Niedziela: Tomasza Apostoła.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano. Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr wielki: „Mazepa";—Teatr rozmaitości: „Consilium facultatis" i „Sprzymierzeńcy";—Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „On ma trzy żony". Godzina 7 i pół wieczorem.)

Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Członkowie sekcji V-ej Towarzystwa zebrali się wczoraj w sali obrad celem rozpatrzenia nader ważnej kwestji.

Chodziło o obłożenie cłem przywozowem maszyn rolniczych, które dotychczas są wolne od wszelkich opłat celnych.

Wniosek p. Kiślańskiego w tym przedmiocie już—jak wiedzą czytelnicy nasi — żywą obudził był dyskusję na ostatniem zebraniu sekcji III-ej, która go w zupełności aprobowała.

Główną podstawą wniosku jest ta w ułożeniu taryfy celnej niekonsekwencja, iż materjały surowe do wyrobu maszyn rolniczych potrzebne, a mianowicie: żelazo obłożone jest cłem, dalej, że opłaca się cło od węgla — maszyny zaś z tegoż żelaza wyrobione przy pomocy tegoż węgla od cła są wolne.

Inaczej mówiąc: fabrykant krajowy postawiony jest w daleko trudniejszych warunkach, niż zagraniczny.

Główne zarzuty przeciw wnioskowi pochodzą ze strony rolników, którzy w nałożeniu cła widzą przyczynę podniesienia maszyn a zatem nowy dla rolnictwa ciężar; dodając przytem, że wyrób krajowy jest o wiele gorszy od zagranicznego i że zatem pomimo zwiększonej ceny, rolnicy zmuszeni będą kupować wyroby zagraniczne.

Głosy ze strony fabykantów maszyn, obliczając jakąby to różnicę uczynić mogło w stosunku do korca produkcji rolnej, wykazywały, iż nie przeniesie to 1 kop. Przypominano, że zasada wolnego handlu nawet w krajach, w których po rozwinięciu się przemysłu pod protekcją ceł do niej przystąpiono — traci z każdą chwilą zwolenników, że zatem tembardziej u nas gdzie protekcja jest zasadą, nie należy z pomiędzy rozmaitych przedmiotów oclonych wyrywać bez systematu niektóre dla odebrania im tej protekcji.

Dalej wykazywano jeszcze inne trudne warunki naszego przemysłu a przedewszystkiem drożyznę kapitału, który przynosząc u nas bez pracy 8% jeśli ma by włożony w przemysł musi dawać conajmniej 10—12%. Wymowny bardzo przykład różnicy ztąd wynikającej postawił p. Wojciechowski, który przypomniał, że w pewnej danej chwili wielkie zakłady *Königs und Laurahütte* i młyn parowy w Odessie dały akcjonarjuszom jednakowy zysk 7% — który jednak w Niemczech był uważany za wyborny, podczas gdy w Odessie uznano go za tak mizerny, iż przedsiębiorstwo zlikwidować postanowiono.

Skargi rolnictwa i skargi przemysłu ścierały się w nader wymownych i przekonywających przemówieniach, a jakkolwiek wszyscy uznawali słuszność biadań strony przeciwnej i widzieli potrzebę, aby te dwa źródła bogactwa krajowego popierały się wzajem, jednakże jak zwykle, każdy czuł dotkliwiej swoje bóle niż bóle bliźniego, a rolnicy głównie powstawali na zły wyrób krajowy o wielkie ich przyprawiający straty, dla uniknięcia których do zagranicznego wyrobu uciekać się muszą.

P. Rosenblum chciał walkę tę sprowadzić na praktyczniejsze tory i powtarzając to, co powiedział w sekcji III-ej — w imię logiki — popierał wniosek p. Kiślańskiego, jakkolwiek w zasadzie nie jest zwolennikiem ceł ochronnych, dodając przytem, że fabryki krajowe mając sobie przez cło zapewnione korzystniejsze warunki i większy zbyt, udoskonalą wyrób swój, w czem przez przedstawicieli przemysłu był mocno popierany.

Już zaczynało przychodzić do pewnego porozumienia, jak to wynikało z przemówienia p. Kłobukowskiego, który również „dla logiki" w imieniu rolników zgadzał się na cło od narzędzi rolniczych, byleby ono było ustosunkowane do cła opłacanego od materjału surowego, odrzucając jednak cło od maszyn rolniczych skomplikowanych, w których dobry wyrób w kraju nie chciał uwierzyć—gdy p. Tretowski inaczej kwestję postawił.

Ponieważ idzie tu przedewszystkiem o lepsze warunki dla fabrykacji maszyn rolniczych w kraju—mówił on—czyby więc zamiast projektować nałożenie cła nowego na przedmiot w zasadzie od opłaty tej uwolniony, nie było lepiej, co na jedno wyniesie, zaproponować uwolnienie od cła żelaza do fabrykacji maszyn rolniczych sprowadzanego, czyli o uzyskanie licencji i wyjęcie z pod zasady ogólnej specjalnie tego żelaza.

Myśl ta ogólnie przychylne znalazła przyjęcie, lecz uważano ją za trudną do przeprowadzenia z powodu uciążliwej kontroli.

Z tego jednak punktu wychodząc, p. Rosenblum postąpił jeszcze krok dalej, proponując aby wniosek p. Kiślańskiego dopełnić postawieniem drugiej alternatywy, a mianowicie projektu udzielania przez rząd premij za wyrób krajowy, któreby to premje niejako zwracały fabrykantom cło na materjał surowy wyłożone.

Gdy na taki sposób rozwiązania trudności zgodzili się wszyscy, projektodawca zwrócił uwagę, iż projekt taki winien być dokładnie i szczegółowo opracowany, postanowiono powierzyć go w tym celu specjalnej delegacji.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Na co bierze się damy i opinję publiczną? — Cumberland, Brzechfa, nauczycielka, resursa i—ja... — Dlaczego Sarbiewski już ma pomnik w Płocku, a chce jeszcze mieć tablicę w Pułtusku. — Wydawnictwa p. Wiśniakowskiego dla dzieci. — Łuk i wystawa szkiców malarskich. — Wystawa Towarzystwa zachęty: Szyndler i Rozen, Matejko i krytycy.

Wyobraź pan sobie, żeś spotkał piękną damę i mówisz:

— Czy pani raczy przyjąć odemnie mały dowód uwielbienia?

— To zależy — mówi ona, ale już uśmiecha się, a oczy jej tak błyszczą, że oddałbyś największy brylant korony angielskiej (rozumie się, na koszt korony).

W odpowiedzi wydobywasz—pudełko po szwedzkich zapałkach. Oczy obdarowanej nagle pokrywają się mgłą, a czoło zmarszczkami.

— Pan zawsze ma dobry humor—mówi ten anioł głosem, w którym czuć więcej cytryny aniżeli cukru, i wziąwszy pudełko, „ruchem obrażonej królowej", jak śpiewają poeci, rzuca je w ogień.

— A wie pani, co tam było? — pytasz.

— Wiem, zapałki...

— Otóż nie.

— Nie zapałki?...

— Nie.

— A więc cóż?...

I znowu czoło jej rozchmurza się, a oczy nabierają połysku.

— Więc cóż, niech pan powie...

— Nie powiem.

— Ależ zaraz niech pan powie! — woła, chwytając cię za rękę.

— Nie trzeba rzucać pudełek w ogień.

— No więc przepraszam — mówi ściskając cię za obie ręce — bardzo przepraszam... Już nigdy tak nie zrobię, ale... Niech pan powie co tam było?

— Nie.

— Mój złoty panie... (Jak pan dziś dobrze wygląda!...) Niechże pan powie...

— Nic darmo.

— No więc dam panu, co tylko pan zechce, ale niech pan powie...

— Czy z pewnością?

— Z największą pewnością.

— Ha!... jeżeli tak...

— Tylko prędko! — woła, tupiąc w podłogę, a oczy jej robią się wilgotne.

— Nie!... — odpowiadasz po namyśle — nie powiem pani. Kobiety nigdy nie dotrzymują słowa.

— Ale ja jedna dotrzymam... Mój drogi panie, niech tylko pan powie...

I omało, że nie płacze. A gdy masz tyle mocy ducha, że nie zdradzisz sekretu, będzie cię mordowała do końca życia; będzie gniewać się, przymilać, udawać zakochaną, obiecywać gruszki na wierzbie, byle dowiedzieć się: co mogło być w pudełku od zapałek?

Oto obraz opinji publicznej, która także należy do płci pięknej. Gdyby lekarz, malarz, od biedy powieściopisarz, ogłosił, że wypowie odczyt: „O wpływie duchowych stanów człowieka na jego ruchy muskularne", do sali — niktby nie przyszedł. Ale gdy zjawił się p. Cumberland i, wydobywszy pudełko od zapałek, rzekł: „tu jest coś"... ratusz nie mógł pomieścić ciekawych.

Taki p. Brzechfa, wynalazca automatycznej machiny szyjącej, do dziśdnia nie uzyskał pomocy, ponieważ z góry oświadczył, że: tylko wybuduje machinę szyjącą. Zaś pewna kabalarka, która nigdy żadnej machiny nie zbuduje, kupiła sobie dom za 38 tysięcy rubli. A dlaczego? Bo zawsze mówiła: „tu jest coś"...

Uboga nauczycielka, za dwumiesięczną pracę z dziećmi dostała trzy ruble. Za nieprzyjęcie tej „sumy", straciła kilka lekcji, bez poprzedniego ostrzeżenia, a dziś czekać jeszcze musi na zalegające jej u chlebodawców 10 złotych!... Dlaczego? Ponieważ ona tylko daje lekcje, a nie zaciekawia rodziców swoich uczni. Ale pan Cumberland, który choć nie daje lekcji, jednakże umiał zapowiedzieć, że „tu jest coś", z tej nie mogącej płacić nauczycielkom, Warszawy, wydębił 2,000 rs.!...

Ale co tu gadać. Ja sam, którego przecie resursa kupiecka musiała w końcu wyrzucić ze swego łona za zaleganie w składkach, ja bezwstydnik nie „żałowałem sobie" na przedstawienie Cumberlanda!... Co prawda miałem bilet darmo.

Wracając do resursy kupieckiej, cieszę się bardzo, że nareszcie nasze Towarzystwa zdecydowały się piętnować tych swoich członków, którzy nie płacą składek. Co po psie w kościele, kiedy się nie modli; co resursie po członku, który ani przychodzi, ani składek nie płaci, ani nawet talji kart nie potrafi uczciwie stasować? Oby moja hańba była straszną nauką dla innych, szczególniej tych, co zalegają w kasie Mianowskiego, w Towarzystwie osad rolnych, w Towarzystwie dobroczynności, a będą na przyszłość zalegali w T-wie przemysłowem, w T-wie ogrodniczem itd.

Wszystko zależy od szczęścia.

Szczęście sprawiło to, że kiedy Mickiewicz nie może doczekać się pomnika, prawie już go ma Sarbiewski.

Sarbiewski, zdaniem znawców, należy do największych poetów świata. Na nieszczęście polak, chcąc ogrzać się jego natchnieniem, musi przedewszystkiem nabyć słownik i gramatykę łacińską, wyuczyć się deklinacyj, koniugacyj, prawideł i wyjątków, przeczytać rzymskich autorów i w rezultacie—stwierdzić, że: Sarbiewski istotnie pisał tak, jak najwięksi poeci starożytni.

Z powodu mistrzowskiego władania łaciną, był Sarbiewski studjowany w szkołach węgierskich i angielskich. Na rozwinięcie jednak ducha własnego narodu chyba nie wpłynął. Byłoby inaczej, gdy-

W gorącej tej i wielce interesującej dyskusji, oprócz wyżej wspomnianych, brali żywy udział pp. Tadeusz Kowalski, Marconi, Kossuth, hr. Czacki i kilku innych.

Posiedzenie, na które bardzo niewielu zebrało się członków, rozpoczęto odczytaniem protokólu z poprzedniego zebrania, nad którym to protokółem p. Kiślański kilka poczynił uwag.

Zebraniu przewodniczył zastępca prezesa sekcji, p. Karol Deike.

J. Wł.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż władzom właściwym przedstawionym wkrótce zostanie projekt założenia ogólnego dla całego państwa towarzystwa pomocy dla pogorzelców.

= Ministerjum komunikacyj powzięło myśl w widokach oszczędnościowych zamiast zamówienia w fabrykach pewnej ilości wagonów dla drogi wileńsko-rowieńskiej, wziąć takowe z liczby zbywających z taborów dróg żelaznych charkowsko-mikołajewskiej i ekateryneńskiej.

= Chociaż Towarzystwo popierania przemysłu i handlu występuje z odpowiedniem przedstawieniem w przedmiocie zwiększenia praw wynalazców, niezależnie od tego w sferach administracyjnych poruszono projekt istotnych zmian w ustawie o przywilejach ogłoszonych przez departament handlu i przemysłu na wszelkiego rodzaju wynalazki i ulepszenia. Jednocześnie ma uledz zmianie podatek od przywilejów oraz od prawa własności do rysunków i modeli fabrycznych, pobierany obecnie według taksy przed 20-tu laty ułożonej.

= W ciągu jednego miesiąca od 13-go października do 13-go listopada wystąpiło z deklaracjami o przesiedlenie się z Królestwa Polskiego ogółem 27 rodzin kolonistów niemieckich a mianowicie: 4 rodziny z gubernji radomskiej, 5 z płockiej, 9 z kaliskiej, 3 z piotrkowskiej, 2 z siedleckiej, 2 z łomżyńskiej i 2 z kieleckiej.

= Koleje wiedeńska i bydgoska zaczęły pobierać po 2 rs. od wagonu za przeładowanie transportów otrąb nadchodzących w workach z kolei rosyjskich i zawiślańskich, w komunikacji bezpośredniej do Niemiec i Austrji, lub też do Warszawy *transito*, celem wyekspedjowania za granicę.

= Według ostatniego wykazu, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi 63. Miejsc wolnych posiadają szpitale: izraelicki 23, Dzieciątka Jezus 19, św. Łazarza 9, św. Ducha 6, św. Rocha 5 i w praskim 3. W szpitalu przy domu przytułku i pracy brak miejsc.

= W zakładzie paralityków przy ulicy Nowowiejskiej pod nrem 12-ym znajduje obecnie przytułek 80-iu nieszczęśliwych, służba składa się z 23-ch osób.

= W szpitalu dla dzieci imienia Bersonów i Baumanów leczyło się w listopadzie 51 dzieci, z których wyzdrowiało 21, zmarło 4, a pozostało na grudzień 26. W ambulatorjum dla chorych przychodnich udzielono porad lekarskich dzieciom izraelickim 532, chrześcijańskim 187.

= Dowiadujemy się, że w roku przyszłym ma być otworzoną czwarta z kolei filja pocztowa w środku miasta, a mianowicie na ulicy Miodowej lub Senatorskiej.

= Bank Polski, jak zwykle, z powodu rocznej rewizji, zawiesza swoje czynności na dwa tygodnie, licząc od dnia 1-go 13-go stycznia.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej, mającego powierzchni 183 sążni kwadratowych.

= Ferje szkolne z powodu świąt Bożego Narodzenia rozpoczną się w rządowych szkołach średnich w dniu 20-m b. m. i trwać będą do dnia 15-go stycznia r. p.

= Przypominamy, że w dniu jutrzejszym o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy kupieckiej miesięczne zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego.

= Członkowie kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich odbędą przed świętami jedno tylko posiedzenie w środę, d. 17-go b. m.

= Na posiedzeniu wydziału lekarskiego warszawskiego uniwersytetu odbytem wczoraj, zatwierdzeni zostali w stopniu lekarzy pp. Karol Adamski, Jan Denel, Izaak Frenkel, Łukasz Jedlicki (*cum eximia laude*), Emiljan Miedwieckij (*cum eximia laude*), Franciszek Paudyn, Tadeusz Soczołcwski, Adam Sterczyński, Witold Szumlański, Adolf Winawer, Franciszek Wychowski, Leon Wyszyński.

= W odbytem wczoraj głosowaniu do komitetu Resursy kupieckiej, wybrani zostali na rok przyszły pp. Karol Dejke, Aleksander Goldstand, Ludwik Grossman, Michał Józefowicz, Władysław Kozłowski, Władysław Kremky, Antoni Nagórny, Gustaw Okołowicz, August hr. Potocki, Konstanty Rudnicki i Stefan Spiess.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Mazepa"; poniedziałek: „Lunatyczka" (występ panny Elly Russel); wtorek: „Carmen"; środa: „Faust" (występ panny Elly Russel); czwartek: koncert panny Teressiny Tua i „Partja pikiety"; piątek: „Sen nocy letniej"; sobota: „Rigoletto" (występ panny Elly Russel); niedziela: „Hugonoci".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Consilium facultatis" i „Sprzymierzcy"; poniedziałek: „Właściciel kuźnic"; wtor „Chatka w lesie"; środa: „Przyjaciele"; czwart „Sprzymierzeńcy" i „Stryj przyjechał"; piątek: „ na pana Bonifacego"; sobota: „Barkarolla" i „ młody, młody"; niedziela: „Chatka w lesie".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „On ma trzy żony"; poniedział „Żona pana Bonifacego"; wtorek: „On ma trzy ny"; środa: „Pierścień rodzinny"; czwartek: „On trzy żony"; piątek: przedstawienie magika pana Siedleckiego; sobota: „Zuch dziewczyna" (po pierwszy) i „Wujaszek Alfonsa"; niedziela: „Nie męża w domu" i „Zuch dziewczyna".

* Reżyserja dramatu i komedji rozpoczęła krzą ninę około wznowienia lub wystawienia sztuk, w rych wystąpić ma Modrzejewska.

Artystka według zawartej już z dyrekcją umo przybywa 5-go stycznia i niezwłocznie rozpocz szereg gościnnych występów.

Modrzejewska odtworzy główne role w następ cych sztukach: „Adrjanna Lecouvreur", „No „Odetta", „Marja Stuart", „Dama kameljowa", „ winni", „Dalilla", „Hamlet" i w niegranej u nas komedji Szekspira „Wieczór trzech króli".

* Dzisiaj w teatrze Wielkim wspaniała tragedja Słowackiego „Mazepa".

Rolę Amelji odegra pani Ładnowska, a nie panna Marczellówna, jak przez pomyłkę donieśliśmy wczoraj.

* W trzyaktowej komedji H. Laubego p. t. „Kato niezłomny", złożonej reżyserji w przekładzie p. M. Gawalewicza, przyjmą udział panie: Czakówna, Micińska i Wisnowska, oraz pp. Galasiewicz, Jaśkiewicz, Ostrowski, Prażmowski, Stromfeld, Tatarkiewicz i... Żółkowski.

* Reżyser baletu p. Meunier, pod nieobecność baletmistrza p. Mendeza, zajął się układem i nauką trzyaktowego baletu komicznego p. t. „Wesele nasza".

Rzecz ta ma ukazać się raz pierwszy na przed wieniach maskaradowych.

* Panna Giuri, ukończywszy występy ubieg środy, dopiero w dniu dzisiejszym opuszcza War wę, pozostawiając w tutejszej szkole baletu młodszą siostrę, rokującą podobno niepospolite z ności.

* Dziś o godzinie pierwszej z południa odbę się w salach redutowych pierwszy koncert słyn wiolinistki Teressiny Tua.

---

y pisał w „pospolitym języku", którego uczył się tylko z musu.

Krótko mówiąc, gdybyśmy kiedy wybudowali mauzoleum dla naszej poezji, Kochanowski, Mickiewicz, Krasiński, Słowacki i mnóstwo innych staliby we środku, a Sarbiewski zdobiłby jego ścianę zewnętrzną, zwróconą ku Rzymowi.

Może dlatego Sarbiewski prawie już ma pomnik, gdy inni czekać muszą aż p. Szlachtowski osiedli się na krakowskiej prezydenturze. A może i dlatego, że Sarbiewski urodził się w płockiem, a p. Dębski, niestrudzony inicjator pomnika, mieszka również w Płocku.

Ponieważ także Sarbiewski jakiś czas przebywał i w Pułtusku, nie dziw więc, że bawiący tam p. Grąbczewski projektuje znowu przynajmniej—tablicę Sarbiewskiego dla Pułtuska...

Słowem, u nas z oddawaniem hołdu narodowym wielkościom dzieje się tak, jak ze sklepami. Na jakiejś ulicy przez całe lata nie ma np. dystrybucji i jest dobrze; ale niech-no otworzy się jedna, wnet powstanie obok niej kilka innych. Przez półczwarta wieku nie myślano o Sarbiewskim, ale jak tylko Płock wznosi mu pomnik, zaraz i Pułtusk chce ofiarować tablicę.

Jako człowiek „poziomych instynktów" nie rozczulam się Sarbiewskim i sądzę, że jedyną zaletą rozbudzonych w tym kierunku zapałów, jest ruch jaki konkurs wywołał między rzeźbiarzami i to, że nagrodę otrzymał p. Kryński. Pomnik może mieć jednak i donioślejsze znaczenie, jeżeli mu na podstawie wyryją te słowa:

„Przechodniu! ucz się języka *pospolitego* i nie szukaj rozgłosów w języku mody."

Jakkolwiek ze wszystkich pism ilustrowanych miłym mi jest dziś jeden tylko *Wędrowiec*, który ubrał się w powieści mego najbliższego przyjaciela, muszę jednak oddać sprawiedliwość i *Tygodnikowi powszechnemu*. On także stawia pomnik — Brodzińskiemu, drukując nową edycję „Wiesława". Tym sposobem wieszcz chłopów, mało ceniony w epoce ciągle odnawianych pożyczek, z czasem doczeka się jeszcze trwalszego pomnika w sercach ludu, na który on pierwszy zwrócił uwagę i śpiewał mu jak umiał.

Wspomniałem o nauczycielce, której za dwa miesiące pracy ofiarowano trzy ruble płacy. Wypadek ten dowodzi, że ludzie nasi nie lubią wydawać pieniędzy za naukę. Nic dziwnego. Tyle nasłuchali się, iż „nauka powinna być powszednim chlebem", że chcą ją mieć po 3½ kopiejek funt, jak chleb powszedni...

Zdaje się więc, że dogodzę upodobaniom do oszczędności, zwracając uwagę na pewną guwernantkę, która za opłatą jednego do trzech rubli, może służyć przez czas nieograniczony. Guwernantką tą, posiadającą i inne jeszcze zalety, jest: „Wydawnictwo zabawek i gier pedagogicznych" p. A. J. Wiśniakowskiego.

Bez wysilania pamięci czytelnik przypomni sobie: w jaki sposób szczepiono w jego głowie początki wszelakiej mądrości, gdy jeszcze był drobnem dzieckiem?

Ezekucja ta należała do najnieprzyjemniejszych. Odsuwano cię od ludzi, zamykano w osobnym pokoju i zasadzano nad książką. Maczkowate litery psuły ci wzrok, a nieskończone łańcuchy wyrazów robiły wrażenie trocin, które gwałtem musiałeś połykać i które zawsze były jednakowo niesmaczne, czy je nazywano historją, czy geografją, arytmetyką, czy zoologją.

Gdy znudzony podniosłeś głowę i tęsknym wzrokiem patrzyłeś w okno, za którem na łbach stawali twoi przyjaciele, mówiono:

— Tylko nie myśl teraz o figlach. Nauka to nie zabawka...

Bawić się zaś, a osobliwie w towarzystwie, pozwalano ci dopiero po lekcji.

Jakież ogromne zaszły zmiany w tej sprawie, dziś, kiedy ty czytelniku sam masz dzieci!

Chcesz nauczyć je geografji. Więc przedewszystkiem idziesz do księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i kupujesz z wydawnictwa p. Wiśniakowskiego: „Grę geograficzną, składającą się z 4-ch dużych pięknie kolorowanych map Europy, 17-tu flag państw europejskich, 100 szpilek o kolorowych łebkach płacisz za 2 rs. 70 k.

Taniej, aniżeli za guwernantkę.

Następnie sprowadzasz kilkoro dzieci, których do geografji nie ściągnąłbyś sznurem, ale które do „loteryjki" zbiegną się jak wróble do kaszy.

Następnie rozdajesz im mapy, a jednemu tabliczki. Potem, wyciągający tabliczki będzie czytał nazwiska miast, gór, rzek i całych krajów, a reszta dzieci będzie je na swoich kartach oznaczała szpilkami.

I—po kilku takich „loteryjkach" nauczą się geografji!...

Zabawki podobne przed laty nie istniały w naszym języku; mogliśmy ich tylko zazdrościć francuzom i niemcom. Dziś—jest ich kilkadziesiąt gatunków i obejmują: historją, geografją, zoologją, naukę języków, geometrją, arytmetykę. Nawet najbardziej oderwane i napozór dziecinne z pomiędzy nich: jak układanie kulek, łańcuszek bez końca, pokój lalki, patyczki, mają ogromne znaczenie. Przy ich pomocy dziecko oswaja się z kształtami, kolorami i figurami symetrycznemi, a więc uczy się obserwacji i budzi w sobie zawiązki estetycznego smaku.

Patrząc na te nowe metody pedagogiczne, człowiek musi uwierzyć, że, przynajmniej dla drobnych dzieci, nadszedł wiek złoty. Uczą się, bawiąc, a uczą się dokładniej, aniżeli my, kiedyśmy nad książką płakali...

Ale—przepraszam. W ostatnim cyrkularzu zobowiązano mnie, abym nie zanudzał czytelników „kwestjami poważnemi", ale bawił ich wesołą pogadanką.

— Owszem, i ten towar mamy na składzie...

Niedawno czytałem, że zdolny i światły stolarz dużo pracy poświęcił na zrobienie... łuku. Tego misternego, średniowiecznego łuku, który przy naciąganiu skrzypiał tak, że słychać go było o sto kroków, a po naciągnięciu wyrzucał strzały na—ośmdziesiąt kroków...

Otóż przez kilka dni trapiła mnie wątpliwość: po co taki zdatny stolarz tracił czas na zbudowanie tak niepotrzebnej machiny? W muzeach bowiem od najmisterniejszego łuku tegoczesnej fabrykacji, wolą mieć

Część wokalną wypełni p. Stromfeld-Klamrzyńska i p. Seidemann.

W koncercie przyjmie także udział orkiestra pod batutą p. Robiczka.

Następny koncert p. Tua odbędzie się we czwartek w teatrze Wielkim.

= Maskarady elektryczne.

Na maskaradach naszych bywało nieraz dosyć elektryczności, ale zarazem bywał nadmiar temperatury.

Pragnąc zaradzić tej niedogodności, dyrekcja teatrów postanowiła oświetlić sale redutowe lampami łukowemi, które wydają bardzo mało ciepła.

Dziś odbyła się właśnie próba tego oświetlenia, urządzonego przez firmę Abakanowicza i współki.

Próba wypadła pomyślnie, o ile na to pozwalała tymczasowość urządzenia, okazało się jednak, iż trzy lampy nie są dostateczne i że będzie potrzeba czwartej.

= Piwo angielskie.

Korespondent z Warszawy do *Daily telegraphe* użala się na ceny wyrobów angielskich w naszym kraju.

Między innemi stawia za przykład piwo, które skutkiem zmowy kupców kosztuje tu dwa szylingi, licząc jeden po 50 kop.

W niektórych tylko składach drogą „szczególnej” łaski sprzedają „*pale-ale*” po 75 kop.

Korespondent oblicza, iż butelka eksportowego trunku kosztuje na miejscu 20 kop.; doliczając zatem drugie tyle na cło i 10 kop. za przewóz, koszt pokrywa się szylingiem, kupcy zatem każą sobie sto procentów na butelce dopłacać.

Zachodzi pytanie, czy obliczenia te oparte są na słusznych podstawach, a jeżeli tak jest, to ciekawą byłoby rzeczą dojść, dlaczego aż tyle za angielski trunek płacimy?

= Co porabia moda?

Moda co chwila zdradza kaprysy godne rozpieszczonej a kochanej kobiety...

Tego przynajmniej dowodzi ostatni jej wybryk...

Oto kapelusze damskie zgięła w kształt szwedzkiego hełmu z czasów Karola Gustawa, ochrzciła mianem *bébé*, a co ważniejsza pokryła jaskrawą barwą *chinois*.

Ostro podniesiony przód, niby przyłbicę, zamiast pióropusza skryła bogatą wiązanką kwiecia, bez względu na porę roku przeznaczoną dla wypoczynku natury...

Porównaliśmy modę do kobiety, to nam nakazuje wstrzymać się od sądzenia jej kaprysu...

= Sztuczne choinki.

Na ulicach spotykamy zupełnie nowy artykuł handlu.

Są to sztuczne drzewka świąteczne, złożone z patyków pomalowanych na brunatno z gałęziami uwitemi z materji płóciennej, z dodatkiem zielonych piór, naśladujących gałęzie choiny.

Całość przedstawia się dość udatnie, a nadewszystko praktycznie ze względu na oszczędność młodych drzewek, których tak wielka ilość marnuje się corocznie.

Sztuczne te choinki są nawet nieco tańsze od naturalnych.

A dla dziatwy to chyba wszystko jedno.

= Dziwne koleje losu.

Lat temu 32, do ubogiej wieśniaczej chatki w pułtuskiem, zajechała bardzo bogata pani z paromiesięcznem dziecięciem, dla oddania go na wychowanie, a obdarowawszy włościankę dosyć hojnem wynagrodzeniem, odjechała i nie zgłosiła się więcej.

Dzieweczka zdrowo się chowala, zaczęła chodzić i szczebiotać, a biedni nie wiedzieli jak sobie począć dalej z tem pańskiem dziecięciem, będąc tego przekonania, że bogata pani, która je u nich pozostawiła, jest matką dzieciny.

Z kłopotu tego wybawieni zostali propozycją mieszkających w sąsiedniej wiosce pp. ***, którym dzieciątko tak się podobało, że wzięli je do siebie, postanawiając zarazem, aby na wypadek nie zgłoszenia się matki, wychować jak własne.

Tak się też stało.

Dziewczynkę wychowano tak, jak tylko środki opiekunów na to pozwalały; pupilka zaś zjednała sobie zupełne ich przywiązanie i miłość, wyrosła wreszcie na śliczną panienkę, a ponieważ opiekunowie mieli syna, zgodnie przeto z ich i swojem życzeniem, oddawszy mu swą rączkę, od lat kilku wraz z mężem zamieszkała w Warszawie, nie domyślając się wcale, aby obecnie była celem jakichkolwiek poszukiwań.

Tymczasem teraz jedna z dam wysokiego rodu, rozpocząwszy poszukiwania dla odnalezienia przed tak dawnym czasem pozostawionego na wsi dziecięcia, idąc w ślad za śladem, dotarła do spokojnego domowego ogniska małżonków *** i odkryła dopiero tajemnicę.

Otóż jest przekonanie, że 32-letnia pani *** jest córką jednego z wysokich dygnitarzy naszego kraju i małżonki jego z arystokratycznych sfer naszych pochodzącej, że światło dzienne ujrzała we Włoszech, gdzie matka jej chwilowo przebywała i gdzie wkrótce po wydaniu jej na świat życie zakończyła...

Bogata pani, przez którą niemowlęciem oddaną była na wieś, to również osoba z arystokratycznego domu, która nie mogąc zjednać sobie owdowiałego dygnitarza tak, aby ją poślubił, wywarła na nim zemstę, kradnąc mu nowonarodzoną dziecinę i umieszczając tak, aby ojciec nigdy odszukać jej nie zdołał.

I rzeczywiście ślad zaginął—ojciec ostatniego dziecięcia swego nie odnalazł i w cztery lata potem spoczął snem wiecznym.

Pani zaś, która wzgardzoną miłość tak srodze pomściła, przemieszkując ostatniemi czasy w Rzymie, przed dwoma dopiero miesiącami na śmiertelnem łożu postępek swój wyznała, błagając o wyszukanie wykradzionej dziewczynki i dowiedzenie się o jej losach.

Tym więc sposobem, serdecznemu zajęciu się uproszonej damy, zawdzięczyć należy odnalezienie ofiary niepraktykowanej zemsty i co niewątpliwie nastąpi, polepszenie jej bytu.

Zaprawdę, dziwne od samej kolebki koleje losu!...

= Rzadki gospodarz.

Przy ulicy Śliskiej właściciel pewnego jednopiętrowego domu różni się wielce od swoich kolegów.

Mieszkają w jego domu wyłącznie ubodzy rzemieślnicy lub wyrobnicy, którzy opłacania komornego nie zwykli uważać za pierwszorzędną potrzebę.

Gospodarz staruszek zapewniał nas, iż częstokroć dochód miesięczny z nieruchomości nie przechodzi rs. 10, ponieważ rzadko który lokator uiszcza komorne.

— Cóż robić?—kończył—wszakże nie będę procesował tej biedoty...

Zaprawdę, jak na dzisiejsze czasy, jest to wyjątek godny zaznaczenia...

= Karzeł.

Po podwórzach chodzi wsparty na kiju znany dobrze kucharkom druciarz karzeł i cienkim, piskliwym głosem upomina się o zarobek.

Podczas gdy inni podobnie upośledzeni, dzięki swej wyjątkowej postaci, poznajdowali korzystne a próżniacze miejsca w bogatych domach, mały ten człowieczyna uprawia pracowicie rzemiosło swych ojców zamiast grać rolę pajaca.

Karlik kończy obecnie czterdziestkę i poczyna nie żartem zapadać na zdrowiu...

Spotkaliśmy go wczoraj na ulicy Elektoralnej, jak postękując dźwigał brzemię wyrobów blaszanych.

— Źle panoczku — odparł na zapytanie o zdrowie—przyjdzie człowiekowi umierać...

Był dawniej rześki i żwawy, teraz nie zdaje się być silniejszym nad dziecko, na jakie wygląda...

= Grudniowa majówka.

Grono młodzieży zdobyło się w dniu wczorajszym na pomysł wielce ekscentryczny.

łuk mniej misterny, ale oryginalny; zaś na placu boju od najmisterniejszego łuku oryginalnego, wolą znowu mieć—cynadlówkę.

Więc—po co on to robił?

Wtem — ogłaszają wystawę szkiców malarskich. Bóg mi świadek, że kocham malarzy; jest to bowiem szczególny rodzaj dziatwy Apolina, między którymi znajduje się wielu ludzi całkiem przytomnych. Z tego powodu, choć zwykle unikam widowisk, poszedłem na wystawę szkiców.

Wszedłem—obejrzałem—osłupiałem!... Po co oni urządzili tą wystawę?... Jeżeli bowiem zechce kto kupić tanio, no — to kupi oleodruk, na którym będzie miał przyjemność odróżnić Ofelję od pasternaka. Jeżeli zaś zechce mieć ślad artystycznej ręki, to kupi wykończony obraz, a nie stolnicę, na której gnieciono kluski, siekano zieleninę i tarto farbkę.

Głębiej jednak wniknąwszy w istotę rzeczy, zdaje mi się, żem odgadł tajemnicę. Oto wystawę szkiców urządzono w tym celu, ażeby było gdzie zawiesić ów misterny łuk nie mający dla siebie miejsca. Łuk zaś zbudowany został po to, ażeby dostarczyć tytułu do urządzenia wystawy szkiców malarskich. Szkoda tylko, że obie te osobliwości jeszcze się nie spotkały...

Swoją drogą wystawa szkiców ma i strony praktyczne. Wiadomo, że u nas w rozmaitych gospodarstwach hodują się domorosłe genjusze, które, nie mogąc dojść do ładu z fortepianem, biorą się następnie do pędzla, i—znowu tracą lata na wyścigach z Matejką i Siemiradzkim. Otóż, tym płonkom malarstwa i ich ciotkom, radzę zrobić jedno doświadczenie: niechaj wezmą z domu swój najgenjalniejszy obraz, niech pójdą z nim na ową wystawę i—niech porównają swoje arcydzieło z najgorszym szkicem malarza istotnego talentu. Może zarzucą pędzel i wezmą się np. do fryzjerstwa, co będzie korzystnem jeżeli nie dla włosów, to dla malarstwa.

Ponieważ wystawa szkiców jest przedpokojem wystawy obrazów, idźmy więc do Towarzystwa sztuk pięknych.

Do zachęty szedłem specjalnie po to, ażeby własnemi oczyma zobaczyć „Zamoyskiego pod Byczyną”. Mam bowiem tak ciasny umysł, że z dzisiejszych „krytyk” tyle dowiedziałem się o Byczynie, ile z dawniejszych o Matejce w ogóle. To tylko nie ulega dla mnie wątpliwości, że Matejkę trzeba nazywać „mistrzem mistrzów”, jego obrazy „arcydziełami arcydzieł”, że nie wolno ich oglądać, tylko trzeba się im „kłaniać”, nie wypada odchodzić, tylko „gwałtem odrywać się” od nich i—„rosnąć na myśl: coby to się działo z obrazami Matejki, gdyby w nich błędów nie było”?...

Rzecz godna uwagi, że kiedy gdzieindziej szacunek dla autora wyraża się zwyczajnym sądem o jego dziełach, u nas — wymaga serwilizma. Głośny autor jest jak magnat, mniej głośny — jak drobny szlachcic, a krytycy — z amatorstwa przyjmują rolę dworaków: szaraczkom zdaleka kiwają głową, a przed magnatami padają na kolana.

Z tego powodu o każdem „płótnie” mistrza mistrzów mówi się u nas jako o arcydziele arcydzieł, choćby to nawet było nie malarskie płótno, ale codzienne...

Przed taką ucztą duchową jaką jest Byczyna, trzeba zakąski.

Oto portret jednej z naszych autorek, malowany przez p. Szyndlera. Ponieważ p. S. nie jest „mistrzem”, więc możemy bez oślepnięcia przypatrzyć się jego „dziełu”. Nic w nim osobliwego, nic nie skacze do oczu; widać tylko żywą osobę.

Po pierwszem spojrzeniu mówimy: to zuch kobieta, — zbliżamy się do niej z ufnością i bez żadnych wstępów chcemy zacząć rozmowę o tem, co nam dolega, albo co nas zajmuje.

Ale ona nie odpowiada, więc mówimy w duchu: „o czem też myśli?”

Żywa osoba — na twarzy widać energję — budzi zaufanie — myśli... Co to jest?... No nic — to jest właśnie „piękny obraz” jednej osoby. Co wyższego może zrobić malarz nad to, że przedstawi żywego człowieka, z żywym wyrazem twarzy?

Mamy nadzieję, że autor postępując dalej na tej drodze, przy skromności i usilnej pracy, może z czasem, kiedyś itd.

Prócz żywych osób malarze umieją jeszcze przedstawiać żywe sytuacje. Na chybi trafi weźmy — „Pobudkę” p. Rozena.

Szwadron ułanów odpoczywa pod lasem. W tem przylatuje adjutant i krzyczy schrypniętym głosem: „na koń!” Jeszcze nie wymówił, a już rozkaz pochwycili trębacze, ułani biegną do koni, poprawiają kulbak, siadają, jadą...

I tyle.

P. Rozen przedstawił zjawisko trwające jedno mgnienie oka: w jaki sposób głos trąbki szarpnął kolumnę żołnierzy? Chwila ta nie wszędzie jest jednakowo zaakcentowaną i to stanowi psychologiczną wadę obrazu. Ale można ją poznać, można zrozumieć sytuację.

Mamy nadzieję, że autor postępując dalej na tej drodze, przy skromności i usilnej pracy i t. d.

Ale weźmy przykład sytuacji zupełnie fałszywej. Temat Tarpea zdradziła Rzym i skazano ją na zepchnięcie ze skały.

Gdyby pana spychano ze skały, nie związawszy pierwej i gdybyś chciał bronić się, cóż byś robił? Schwyciłbyś swego oprawcę rękami i nogami, nawet zębami, szepcząc: albo mnie nie zepchniesz, albo — pojedziemy razem!

Lecz gdybyś pan kogo spychał ze skały, to przedewszystkiem oderwałbyć od siebie jego ręce i pchnąłbyś go w plecy rękami i kolanami, bo tu nie ma żartów.

Co zamiast tego widzimy w posążku? Tarpea, przegięta w tył, lewą rękę opiera na swoim kacie, a prawą wznosi do góry, jakby deklamowała:

„Coraz to ciemniej, wiatr północny chłodzi,
Na dole tuman, a miesiąc wysoko...
.....We mgle nie całe pokazuje oko...“

Kat, zamiast odpychać, serdecznym uściskiem objął Tarpeę w pół ciała. Zaprawdę powiadam wam, wybrał on najlepszą cząstkę! Ale niech mi nikt nie tłomaczy, że on chce zepchnąć Tarpeę: on raczej chce pospołu z nią upaść...

Mamy nadzieję, że autor postępując dalej na tej drodze, przy skromności, usilnej pracy itd.

Pominąwszy inne, szukamy więc w malarstwie dwu czynników: człowieka i sytuacji. Kiedy malarz

Postanowiono udać się na Saską Kępę dla oddania się zabawom zwykle praktykowanym w porze letniej.

W wycieczce wzięło także udział kilka ryzykownych przedstawicielek płci... ewiej.

Z powodu kry na Wiśle zaniechano żeglugi i puszczono się w drogę lądem.

Po doznaniu pierwszej przeszkody, towarzystwo za przybyciem na miejsce rozczarowało się do reszty, ponieważ restauracje były zamknięte, a huśtawki i karuzele przytwierdzone do łańcuchów.

Przyjemność zatem ograniczyła się na przejażdżce dorożkami...

Bądźcobądź inicjatorzy dokonali czegoś, na co nikt inny się nie zdobył.

I to chluba!...

= Jednego dnia.

W dniu wczorajszym p. S. dwukrotnie został okradziony.

Rano w sklepie na Żabiej skradziono mu prawie z pod ręki czapkę futrzaną wartości 15 rs.

O stracie swej p. S. opowiadał podczas obiadu w restauracji kilku znajomym.

Kiedy jednak wychodził, okazało się, że oprócz czapki skradziono mu futro skunksowe wartości 200 rs., powieszone w pokoju przy bufecie.

Zainterpelowany restaurator i służba, oświadczyli, że o niczem nie wiedzą.

Pan S. tym razem nie dał za wygranę i restauratora pociąga do odpowiedzialności za swoją stratę.

= Kradzieże.

U państwa W. w alejach Jerozolimskich pod nrem 26-ym drugi raz w ciągu bieżącego miesiąca gospodarowali złodzieje.

Przed dwoma tygodniami skradli rzeczy na 200 rs., obecnie wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło 600 rs.

Na Krochmalnej pod nrem 15-ym skradziono ze strychu bieliznę należącą do kilku lokatorów.

Na Wareckiej pod nrem 7-ym lokaj Piotr S. okradł księcia M. na kilkaset rubli i umknął bez wieści.

Na Dzielnej pod nrem 35-ym u p. L. skradziono klejnoty na sumę 300 rs.

Oprócz tego w ciągu upłynionej doby spełniono jeszcze 9 mniejszych kradzieży.

= Za swoje.

W dniu wczorajszym pod drzwiami mieszkania pana T. kupca zbożowego na Pradze, podniesiono niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Pan T. wychodząc z przedpokoju do sieni pierwszy zauważył podrzutka i przyjął biedactwo do siebie zamierzając zająć się dalszym losem dziecięcia.

= Przypadek.

Wczoraj wieczorem lampę elektryczną, znajdującą się nad bramą, która prowadzi do naszej redakcji, zdejmowano ponieważ miała być użytą przy próbie elektrycznego oświetlenia sal redutowych.

Prdczas zdejmowania, wskutek nieostrożności robotnika lampa zsunęła się zbyt szybko i uderzyła w głowę przechodzącą kobietę, która poniosła lekkie skaleczenie.

= Telegram do Ojca św.

W Piotrkowie zachorowało śmiertelnie dziecko pewnej pani i zatrwożona matka dowiedziawszy się, że lud rzymski wierzy, iż za kogo papież się pomodli ten wraca do zdrowia, postanowiła telegrafem prosić Ojca św. o modlitwę za swą dziecinę.

Telegram nie bez trudności został przyjęty przez miejscowy urząd telegraficzny i nazajutrz rano dziecięciu zrobiło się lepiej, a wieczorem nadeszła odpowiedź podpisana przez kardynała Jacobiniego w słowach: *Aujourd'hui à 8 h. matin Sa Saintetê a dit une messe à l'intention de l'enfant polonais, que Dieu sauve et bénisse.* (Dziś o godzinie 8-ej rano, Jego Świątobliwość odprawił mszę na intencję polskiego dziecięcia, które niech Bóg ocali i błogosławi).

Dziecko jest teraz zupełnie zdrowe, a matka ślubowała odbyć na wiosnę pielgrzymkę do Rzymu, idąc pieszo od granicy włoskiej do Watykanu.

= Osierocona parafja.

Parafja w Malowej Górze w powiecie bialskim już od lat kilku pozbawioną jest proboszcza.

Nabożeństwa co drugą niedzielę odprawia probosz parafji terespolskiej, odległej o parę mil.

Nie mówiąc już o niewygodach i nadmiernej pracy proboszcza, z powodu złych dróg i dalekiej podróży, parafjanie terespolscy także tylko dwa razy miesięcznie mogą uczęszczać na nabożeństwa.

Mianowanie proboszcza w Malowej Górze byłoby nader pożądanem.

= Weteran.

Przed tygodniem, we wsi Będkowie, na miejscowym cmentarzu pochowano zwłoki Walerego Maciejewskiego, b. podoficera wojsk polskich.

Maciejewski w chwili zgonu liczył 91 lat wieku i służbę wojskową rozpoczął w r. 1812-ym.

Przechodząc różne koleje życia od r. 1840-go osiadł w dobrach brzezińskich, jako leśniczy i ciągle rzeźki, zdrów pomimo lat sędziwych, dopiero od trzech lat przeszedł w stan spoczynku.

Cześć pamięci zacnego weterana i poczciwego oficjalisty.

= Statystyka szkół.

Oprócz gimnazjum męskiego i żeńskiego, oraz progimnazjum i szkoły realnej w Wilnie, znajduje się w gub. wileńskiej niższych zakładów naukowych 45, do której uczęszcza około 2800 uczniów płci obojga.

Nadto gub. wileńska posiada 265 szkółek elementarnych gminnych, w których pobiera naukę 8421 dzieci włościańskich.

Cyfrę tę jednak przyjmować należy z dobrodziejstwem inwentarza, gdyż rodzice pod rozmaitemi pozorami zatrzymują dzieci w chacie, uważając pobyt w szkółce za niepotrzebną stratę czasu.

Szkółek i pensjonatów wyłącznie izraelickich, powyższemi cyframi nie objętych, jest w gubernji dwadzieścia kilka.

= Eksport mięsa.

Korespondent nasz z Kowna pisze:

„Komisanci zagraniczni w ostatnich czasach licznie się uwijają po tutejszych okolicach, zakupując inwentarz żywy oraz zwierzynę.

Poszukują oni głównie wołów opasowych, owiec i nierogacizny.

Zwierzęta te następnie transportują do Libawy, gdzie się odbywa ich rzeź.

Mięso z nich zamrożone wywożą do Anglji, gdzie produkt ten cieszy się znacznym popytem.

Handel mięsem z Anglją, ma dla ziemian naszych znaczenie bardzo doniosłe i niewątpliwie wpłynie na podniesienie hodowli bydła w kraju naszym".

= Dorożki.

Miasto gubernjalne Kielce nie posiadało dotychczas dorożek, a dorożkarzy znało jedynie ze... sceny.

Obecnie ciszę grodu przerywa turkot dziesięciu fiakrów.

Początek skromny, ale zacząć najtrudniej.

= Choroby epidemiczne.

W Łodzi pomiędzy dziećmi panuje epidemicznie szkarlatyna i ospa.

Natomiast błonica występuje daleko rzadziej i przebieg jej bywa dość łagodny.

Po większej części ospie towarzyszy zapalenie płuc.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wawrzeniec Kazimierz **Karniewski,** b. sędzia pokoju, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 13-go grudnia 1884 r. przeżywszy lat 78. Pozostała w smutku wnuczka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. w dniu 15-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** minut **15** po południu na cmentarz powązkowski. —3986—

† Ś. p. Wojciech **Bronikowski,** b. adwokat b. sądu apelacyjnego w Warszawie, przeżywszy lat 61, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 13-ym grudnia 1884 r. Pogrążeni w ciężkim smutku bracia i siostrzeńcy zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę w dniu 15-ym b. m., to jest w poniedziałek o godzinie zrana, z kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie z mieszkania domu Nr 11 przy ulicy Mazowieckiej, o nie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. Nabo żałobne odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca n kowskiem Przedmieściu w dniu następnym, tj. we wto godzinie **10-ej** rano. —

† Ś. p. Władysław **Günther,** właściciel ziemski w cji, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 27, czył życie w Warszawie, w dniu 12-ym grudnia 1884 r. Pozostała żona wraz z matką i rodzeństwem zmarłego, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 16-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej zrana,** oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1495—

† Ś. p. Zofja z Brzezińskich **Rudnicka,** wdowa, przeżywszy lat 74, opatrzona św. sakramentami, w dniu 12-ym grudnia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1493—

† Ś. p. Franciszek **Szubert,** zegarmistrz, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, w dniu 13-ym grudnia r. b. Pogrążeni w głębokim smutku żona wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok nastąpić mające we wtorek, to jest dnia 16-go b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3988

† Ś. p. Juljan **Sobolewski,** b. weterynarz powiatu bialskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życin w dniu 12-ym grudnia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Panny Marji dnia 15-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3989

— B. p. Juluś **Bett,** syn Henryka i Emilji z Fruchtmanów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 7 i miesięcy 6, powiększył grono aniołków. Stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14-ym grudnia r. b. to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, z mieszkania przy ulicy Nowogrodzkiej № 31, na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające. 3—3954

† We wtorek, tj. dnia 16-go b. m., o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana i Teodory o Raczyńskich **Piramowiczów** i ich syna Józefa **Piramowicza,** doktora medycyny, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —1498—

† We wtorek, tj. dnia 16-go grudnia r. b. w kościele św. Krzyża, odprawioną będzie wotywa żałobna, za duszę ś. p. Stanisława **Ratomskiego,** o godzinie **10 i pół** rano —3970

---

przedstawia człowieka, to widz musi domyślić się czego ten człowiek chce, co myśli i co czuje? A kiedy przedstawia sytuację, to postawy i fizjognomje ludzi wchodzących do niej muszą ją głośno wypowiadać.

Matejko w bardzo wysokim stopniu posiada obie te zalety. Z twarzy i postawy Skargi widać, że mówi coś poruszającego; z twarzy Witolda widać, że jest w uniesieniu. Podobnie z jego sytuacjami. Kazanie Skargi jest naprawdę kazaniem: słuchają go ludzie przerażeni, zadumani, smutni, gniewni, roztargnieni, nawet—śpiący. W Grunwaldzie czuć walkę: walczą mieczami, toporami, lancami, nożami, rękami i zębami, konno i pieszo, ale—walczą naprawdę.

Podobne zalety przedstawia Byczyna. Wojsko austrjackie składa broń i otóż widzimy ludzi, którzy rzucają szpady, którzy je zabierają, ludzi, którzy już uznali przegranę i takich co jeszcze gotowi walczyć.

Zamoyski patrzy na Maksymiljana takim wzrokiem, jakby mówił:

— Znam ja cię rybo!... Na jarmarku sprzedałeś mi szkapę, co miała „koler."

Może on i co innego mówi, ale czujesz, że ma do Maksymiljana interes, że patrzy na—przeciwnika.

A jaki pyszny jest ten austrjak, który nie zdecydował się jeszcze złożyć broni!...

Za to Maksymiljan jest komiczny. Podaje Zamoyskiemu szpadę przez ramię, jak pewien finansista podawał swoim gościom cygara, mówiąc:

— Niech i pan raz wypali dobre cygaro.

A przytem odwraca głowę i tak kręci nosem, jakby Zamoyski był wysmarowany asafetydą.

Dopiero w stosunku do owego żołnierza (z lewej strony) co to waha się: czy oddać szpadę? Maksymiljan nabiera poważniejszego charakteru.

Bez żadnej kwestji Matejko jest wielkim malarzem, jako psycholog, fizjognomista i myśliciel. Na nieszczęście niektóre jego figury mają nogi w przedpokoju, tułów w salonie, a głowę w kuchni. Oświetlenie „pod Byczyną" jest niemożliwe, bo nie wiadomo: czy to dzień, czy noc i zkąd idzie światło?

Prócz tego fantazja Matejki przepełnia jego obrazy. Naprzykład pod Grunwaldem jest taki tłok, że w tym ścisku możnaby co najwyżej wyciągać portmonetki, ale nie walczyć.

Te wady Matejki nie uchybiają mu, owszem—budzą współczucie i podziw. Ale jest inna wada: Matejce zdaje się, że pędzlem można przedstawić nie tylko człowieka i sytuację, ale nawet epokę i całą historję narodu, a to są złudzenia, które szkodzą jego dziełom.

Do obrazu „Św. Ludwik wybierający się na wyprawę krzyżową" pomysł podał jakoby Matejko. „Wielkie, największe pokuszenie, jakie nawiedzają artystę"—woła krytyka. Słabizna, zbiór dziwactw—powie zwykły widz.

Przedewszystkiem—czy kto chce płynąć na wyprawę krzyżową czy na Saską kępę, to, schodząc do czółna, musi patrzeć nie w górę, ale pod nogi. Inaczej, pobożny królu, wstąpiwszy do czółna wązkiego jak cybuch, wywrócisz się na środek sali i trzeba będzie posyłać do p. Gebethnera z prośbą, ażeby podniósł te 10 pudów bohaterskiego ciała.

A po co miecz katowski w ręku? A zkąd się wziął ten pulpetowaty aniołek? To wcale nie jest wyprawa krzyżowa, to niewiadomo co... W najlepszym razie wydaje się, że św. Ludwik, spostrzegłszy aniołka siadającego mu na chorągwi, podnosi oczy i mówi:

— Zejdźno ztąd mały, bo przebiję cię moim mieczem. Już i bez ciebie ciasno w czółnie!

Krytyka jednak wszystko wielbi, co wyszło z pod ręki Matejki. Zamiast tych westchnień honorowego serwilizmu czy nie lepiej byłoby powiedzieć młodym artystom:

Badajcie człowieka i sytuacje, jak robi Matejko. Ale unikajcie jego światła i perspektywy, a nadewszystko owych „wielkich, największych pokuszeń", bo one prowadzą na bezdroża.

Mamy wszelako nadzieję, że autor, postępując na tej drodze, przy skromności i usilnej pracy itd.

Bolesław Prus.

† W dniu 15-ym grudnia, to jest w poniedziałek, jako w 8-cią rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Mieszczańskiego,** dok. med., odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Barbary na Koszykach, na które pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych przyjaciół i kolegów. —3992—

† We wtorek, to jest dnia 16-go grudnia r. b. o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawioną będzie żałobna wotywa, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Febronji z Nakwaskich **Smoleńskiej.** —3983—

† We wtorek, to jest dnia 16-go grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Swieckiego,** właściciela kolonji w Brudnie, odbędzie się za duszę jego w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie **10-ej** rano, żałobna msza święta, na którą to pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —3985—

† We wtorek, to jest dnia 16-go grudnia r. b. jako w czternastą rocznicę zgonu ś. p. Franciszka **Cieślewskiego,** a siódmą ś. p. Aleksandra **Rotherta,** odbędzie się za spokój ich dusz nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (panien Wizytek), o godzinie **8-ej** zrana. —1496—

† Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, odprowadzając w dniu wczorajszym na cmentarz powązkowski zwłoki matki mojej ś. p. Marjanny z Sadowiczów 1-go ślubu Drozdowicz, 2-go Kwiatkowskiej, 3-go **Fałczyńskiej,** jak również i starszym zgromadzenia, w imieniu własnym i całej rodziny, składam serdeczne „Bóg zapłać."

Pozostały syn
Juljan Drozdowicz.

—3982—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 13-go grudnia.

Uprzedzającą uprzejmość Anglji i Francji na konferencji afrykańskiej tłumaczą w tutejszych kołach politycznych obustronnie poczutą potrzebą rozwiązania raz przecie kwestji egipskiej. To zaś nastąpić może dopiero po załatwieniu spraw dotyczących Afryki południowej i zachodniej. Uzasadnionem jest mniemanie, że pojednawczość państw na konferencji okazana ułatwi porozumienie względem Egiptu, tembardziej, że ambicja księcia Bismarka została i w tej mierze zadowolnioną, gdyż i w sprawie egipskiej zaczyna grać główną rolę.

Wiedeń 13-go grudnia.

Według relacji austrjackiego poselstwa w Paryżu zamiar podwyższenia ceł przywozowych we Francji rozbije się o opór kraju, z którym izba będzie musiała się liczyć. Izba podzieli się w tej sprawie nie według barwy politycznych stronnictw, lecz wedle życzeń wyborców.

Wiedeń 13-go grudnia.

W Vsslabrunn przytrzymano podżegacza robotników, przybyłego z Szwajcarji.

Berlin 13-go grudnia.

Dzisiaj parlamentowi przedłożoną została trzecia część księgi dokumentów dyplomatycznych, odnosząca się do spraw morza południowego.

Berlin 13-go grudnia.

Otrzymano tu wiadomość o wybuchu powstania w Korei.

Berlin 13-go grudnia.

Socjalista, radca miejski Ewald, został dziś na mocy ustaw wyjątkowych wydalony z Berlina.

Paryż 13-go grudnia.

Książę Krapotkin leży umierający w więzieniu. Podano do prezydenta Grevy'ego prośbę o ułaskawienie.

Londyn 13 go grudnia.

Donoszą z Kalkutty, iż przybył tamże nowy wicekról Indyj wschodnich lord Dufferin.

Londyn 13-go grudnia.

Z Macedonji donoszą, iż podczas ostatnich zaburzeń tamże turcy wymordowali dwustu chrześcijan bułgarskich.

Kair 13-go grudnia.

Tutejszy świat handlowy postanowił wnieść skargę do trybunału przeciw rządowi egipskiemu o szkody ucierpiane przez wojnę w Sudanie. Przedtem zostanie rządowi przedstawiony odpowiedni memorjał. Krąży pogłoska, że załoga egipska Kassali poddała się mahdiemu.

Petersburg 13-go grudnia.

W sprawie o zabójstwo Sary Bekker wysłuchano już cały szereg świadków, lecz z zeznań ich dotychczas nie podobna jeszcze wyciągnąć żadnej poszlaki bezpośrednio wskazującej winę oskarżonego. Świadkowie nader rozmaicie charakteryzują Mironowicza.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13-go grudnia, godzina 6 min. 15 po południu.

Ogólne usposobienie giełdy tutejszej było dziś również jak wczoraj niezdecydowane, choć w każdym razie chyliło się raczej w stronę ujemną niż dodatnią. Obroty niewielkie stosunkowo. Na niektórych jednak polach giełdowej działalności objawiło się nieco lepsze usposobienie i nawet niektóre wartości zwyżki uzyskały. Wartości spekulacyjne dosyć dobrze się trzymały. Akcje kredytowe zyskały 1 markę. Udziały dyskontowo-komandytowe również mocno. Wartości bankowe nieco lepiej niż wczoraj. Na rynku kolejowych wartości również dosyć żywo traktowano niektóre, i płacono je nieco wyżej. Renty obce w ogólności zaniedbane. Rosyjskie dosyć dobrze. Ruble niżej o drobnostkę. Dyskonto prywatne podnosi się i doszło już do $3^3/_4$ %. Żyto w obu terminach niżej; prawdopodobnie pod wpływem wiadomości o odrzuceniu projektu podwyżki cła od zboża importowanego we Francji.

Berlin 13-go grudnia, godz. 5 m. 5 po południu (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjsk. w tranz. natych.	211 90
Weksle na Warszawę	211 50
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	211.20
Weksle na Petersburg długoterminowe	209.30
Bilety banku rosyjskiego na dostawę .	212.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	63.70
Akcje kredytowe	495.—
Listy zastawne serja I-sza	63.50
Weksle na Londyn krótkoter.	20.47[5]
„ „ długoterminowe . .	20.26
Żyto z dostawą na jesień	138.50
Żyto na wiosnę	138.75

Szacowania poranne wczorajsze, jak widzimy, nie zawiodły. Telegramy przyniosły kurs końcomiesięczny niezmieniony, a kurs tranzakcyj kasowych tylko o 10 fenigów niższy. Obniżka to tak nieznaczna, że wpływu zapewne nie wywrze. Tembardziej zaś wnioskować co do tego nie można, iż do zebrania giełdowego poniedziałkowego jeszcze daleko. Przez ten czas może się sytuacja bardzo zmienić, jeżeli uda się odeprzeć niepokój spowodowany kryzysem czeskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego—o czem już wspominaliśmy. Kursa dnia poprzedniego były: 212, 212, 494, 139.75, 139.25.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu mąką.

Rynek mączny objawia pewne ożywienie przedświąteczne.

Popyt zwiększył się i posiadacze zapasów mąki mają nieco większe widoki zbytu, tembardziej, że znaczne zmniejszenie się dowozu mąki z Cesarstwa, t. z. „krupczatki" usuwa w znacznym stopniu tę konkurencję.

Nie brak u nas w tym roku dobrej pszenicy i mąki jest obfitość. Niskie ceny pszenicy pozwalające łatwiej zaopatrzyć się młynarzom w zboże i niższe za mąkę stawiać ceny—utrudniają wielce konkurencję krupczatce, która z dalekich stron wysyłana, obciążaną jest dużym frachtem i już nie przedstawia tak pokaźnych zysków, jak w roku zeszłym, gdy ceny pszenicy dochodziły do 10 rs., a nawet wyżej za korzec.

Również przy wielkiej obfitości dobrej mąki krajowej i niskich jej cenach, nie opłaca się młynarzom zagranicznym i ich pośrednikom handlowym sprowadzanie mąki zagranicznej, której ceny stosując się do tutejszych zbniżać się muszą.

Tak więc sytuacja jest o tyle lepszą, że zbyt jest łatwiejszy i niskie ceny mocniej się trzymać mogą.

Młynarze korzystają z niskich cen pszenicy i ciągle przyjaznego dla pracy wiatraków stanu powietrza—i bezustannie produkują. Ilość towaru jest znaczna i na zwyżkę cen żadnych nie ma widoków.

Podajemy poniżej ceny z pięciu rozmaitych młynów:

Z jednego z nich mąka № $^4/_0$ notuje się 12.25, $^3/_0$ 12, $^2/$ 10.50, $^1/_0$ 9.50—niższych gatunków nie wyrabia.

Drugi notuje: $^3/_0$ 11.75, $^2/_0$ 10.50, $^1/_0$ 9, № 1 8.25, № 2—7.25.

Trzeci: $^3/_0$ 11.50, $^2/_0$ 10, $^1/_0$ 8.62$^1/_2$, № 2—7 rs.

Czwarty młyn: $^3/_0$ 11, $^2/_0$ 10, $^1/_0$ 8.50, № 1—7.50.

Nakoniec piąty notuje najtaniej № $^3/_0$ 9.25, $^2/_0$ 8.75, $^1/_0$ 8.50—za worek pięciopudowy.

Krupczatka samarska № 1—11.50, № 2—10.40, kijowska № 1—11.75, № 2—10.80 również za pięć pudów wraz z workiem.

Mąka pszenna zagraniczna czerniowicka № $^1/_0$ 15, lwowska 14.50 za sześć pudów z workiem.

Mąka żytnia 6.25, 6.50 do 7 rs. za pięć pudów, przy usposobieniu dosyć mocnem.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu skórami.

Z początku tygodnia, jak zwykle, tranzakcje były prawie żadne. Zapotrzebowania jednak zbierały się na dzień targowy, nie zapowiadając wszakże zmian w cenach.

Gdy jednak we czwartek przy rozpoczęciu targu bydlęcego na Pradze okazało się, że bydła jest na targu mało, usposobienie wzmocniło się i zdawało się, że ceny wyższe płacić przyjdzie.

Następnie jednak nadeszły opóźnione w podróży z powodu złych dróg, partje i wszystko wróciło do porządku zwykłego i do normalnego stanu. Ceny zatem w rezultacie pozostały bez zmiany.

Za skóry w sztukach na żywem bydlęciu płacono od 8 rs. do 16.50, a nawet i wyżej stosownie do wielkości.

Na wagę skóry nieoczyszczone z rogami płacone były w sztukach lekkich 60, 65, 70, 75-funtowych, 15, 16 i 17 kop. W sztukach cięższych $17^1/_2$ do 18 kop. za funt.

Skóry oczyszczone o 1 kop. drożej, jak zwykle, przy zachowaniu tegoż samego stopniowania stosownie do wagi całej skóry.

Skórki cielęce w zaniedbaniu. Cisza zupełna panuje na tem polu.

Warszawskie możnaby kupować od 2 do 3 rs. 60 kop. za parę.

Skórki prowincjonalne również bez tranzakcji, są do nabycia po 21.50 do 22 rs. za pud.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Z. Gloshowi.*—Nr 173*b* i trzy następne.

— *Pani A. B.*—W wymienionym wypadku żądanie dorożkarza wydaje nam się słusznem. Rzecz inna gdy idzie o sprowadzenie dorożki z najbliższej stacji.

— *Mieszkańcowi ulicy Hożej.*—Pytanie to nie pan jeden stawia. Zdaje się, że przyczyną jest niski stan wody w Wiśle. Nowe wodociągi zaczną funkcjonować w roku przyszłym, co stan rzeczy poprawi.

TABELA WYGRANYCH
w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 143-ej Loterji klasycznej
dnia 13-go grudnia 1884 roku.
(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Po **Rs. 8000** NN-ra 597 9707—**Rs. 4000** Nr 23480—Po **Rs. 2000** NN-ra 44 13125—Po **Rs. 1000** NN-ra 3073 11977 — Po **Rs. 400** NN-ra 1069 10176 13497 17795 18902—Po **Rs. 200** NN-ra 666 835 2902 5729 7269 7897 8641 9208 9863 10868 14768 17649 17946 19054 19326 21893 22898 — Po **Rs. 100** NN-ra 593 2079 2174 2557 3492 4179 4215 4587 5032 5667 6628 7182 7940 8604 11018 11320 11398 11805 11826 14539 15011 17633 18446 19122 19610 21148 22502 23051

Następujące numera wygrały po rs. 80:

7	2301	4878	6999	8875	10710	12646	15177	17256	19430	21380
139	12	83	7007	82	61	89	15225	60	45	89
46	29	4931	99	91	80	12701	29	87	49	21423
202	44	43	7105	96	86	12896	15328	17328	50	63
84	86	90	34	8907	91	98	33	17459	58	69
351	2456	97	44	78	10819	12906	34	17537	73	98
97	99	5028	49	9002	23	14	51	97	19539	21564
400	2508	40	55	38	47	19	62	17634	89	21627
6	33	85	71	40	85	48	64	60	93	30
98	37	5136	7256	58	10950	66	15405	65	19626	88
500	62	59	59	87	54	90	83	81	19729	21705
74	73	5247	70	9102	11005	13015	93	17747	49	8
79	74	56	85	78	30	85	15558	53	52	23
624	84	5381	7308	84	52	13151	62	17801	87	21813
48	2615	5545	23	9207	53	54	15730	52	19817	77
86	51	58	46	17	65	59	72	81	50	21923
759	55	83	67	32	90	72	85	17953	79	53
73	65	5608	76	33	11152	81	15806	67	19948	57
85	74	72	7400	39	64	13246	27	18002	20023	99
824	84	76	20	91	71	54	90	10	30	22042
1921	2743	86	7502	9352	94	13306	91	18	35	22197
25	55	87	20	57	11265	34	15926	87	83	22[illegible]03
1000	63	5735	90	71	83	57	71	18123	94	29
16	80	61	7611	9438	11336	67	16005	18238	20103	96
27	2888	5827	24	53	47	13435	31	81	6	22409
42	3014	36	32	9501	72	99	33	18371	13	22
1240	84	70	98	9672	84	13522	40	72	31	54
1307	3182	80	7748	9715	11422	39	16113	18400	50	59
13	3386	85	54	74	34	13669	18	93	55	22521
49	88	5912	70	32	41	81	28	18521	20211	66
1410	3404	14	80	9802	71	97	55	31	69	87
57	11	59	7873	67	78	13708	68	47	81	22630
1504	3534	60	7913	9945	11577	46	16237	54	20304	45
36	72	96	66	86	79	13803	16305	61	12	93
65	3632	6003	74	89	90	9	64	78	27	22705
77	59	34	91	91	11665	14	74	87	36	8
1630	3785	38	95	97	69	32	16422	18605	46	34
58	91	49	8070	10028	11703	72	24	60	78	56
67	3809	51	8147	67	46	13909	82	18709	20501	69
1750	53	6139	60	74	67	14108	90	71	53	22872
52	86	56	8241	10108	11850	70	16571	73	69	96
1878	99	68	52	11	60	14231	16684	76	91	22917
80	3986	6258	91	26	80	14397	16704	81	93	23034
1921	4011	80	8327	41	12171	14408	33	18820	20612	23170
64	49	6333	28	10259	12267	98	35	48	52	99
65	86	40	51	86	96	14540	50	85	62	23200
93	4227	6404	76	95	12371	74	96	18930	20734	25
2020	41	47	98	10395	86	93	16840	19010	97	49
28	91	6558	8414	10406	12428	14623	87	62	20811	
55	4394	6658	38	18	42	52	17020	19131	35	
66	4404	6715	56	23	63	14708	37	48	59	
69	54	36	8550	70	12537	14851	68	69	78	
92	4509	79	83	78	43	66	86	19200	20967	
95	10	6817	8602	10522	44	14911	17105	45	21036	
2113	22	35	23	66	48	13	53	19321	21123	
86	25	44	91	10615	64	15067	74	24	21316	
92	4638	74	8803	43	65	15108	77	44	28	
2204	4735	6950	10	66	73	28	99	51	47	
76	89	66	12	98	80	34	17220	92	69	

— ***Echa muzycznego i teatralnego nr 63*** wyszedł z druku i zawiera: Od redakcji.—Władysław Okoński, przez *Józefa Kotarbińskiego* (z portretem).—Szach i mat, komedja w 4-ch aktach pr. *Józ. Blizińskiego*.—Teresina Tua pr. *J. K.* (z portretem).—Listy paryskie pr. *Zygmunta Sarneckiego*.—Nowy skandal Bülowa pr. *S. O.*—Przegląd muzyczny.—Nowości muzyczne.—Bibljografja muzyczna.—Kronika.—Feljeton: Opinja publiczna; krotochwila pr. Jana Zacharjasiewicza. — ***Dodatek nut:*** Mazurek pr. *Eug. Pankiewicza*.—Cena prenumeraty: Kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50. Adres redakcji: Senatorska 18. (1497)

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę dnia 14-go grudnia r. b.

Sensacyjne przedstawienia

(prestidigitatorskie) 3959

A. Siedleckiego i p. Flory (medjum)

w połączeniu z koncertem

A. Sonnenfelda.

Początek o godz. 5, koniec o 9. Szczegóły w afiszach.

Teatr Belle-Vue.

Dziś i codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem

największe w świecie

MUZEUM ANATOMICZNE

Praüschera,—**Wejście tylko dla osób dorosłych.** W piątek od g. 2 po południu do 10 wieczorem, wyłącznie dla dam.—Wejście 40 kop. (1481)

LECZNICA

przy ulicy Leszno nr 4.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski, syn,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.

Od g. 11—12. Dr **Stockmann,** choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Od g. 12—1. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, Codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Kępinski,** choroby oczu, codziennie prócz świąt.

Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz,** choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 1—2. **Dr Fabian Aleksander,** choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —3580—

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 4 (16) grudnia r. b., odbędzie się submisja na dostawę w ciągu roku 1885 do magazynu głównego żelaza, stali, metali, wyrobów metalowych, blach, oraz narzędzi i różnych przedmiotów.

Mający chęć konkurować o powyższe dostawy, zechcą najpóźniej do dnia 3 (15) r. b. grudnia nadesłać pod adresem dyrekcji dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej opieczętowaną deklarację z wymienieniem na kopercie „deklaracja na dostawę NN.”

Warunki ogólne, oraz wykazy szczegółowe z wymienieniem ilości i jakości materjałów i przedmiotów, mogą być przejrzane każdodziennie w biurze wydziału gospodarczego w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych i na żądanie w jednym egzemplarzu zgłaszającym się udzielane.

Warunki ogólne, podpisane na dowód przyjęcia takowych, dołączone być winny da deklaracji wraz z kwitem kasy głównej na złożone wadjum, wyrównywające 10% ogólnej sumy zadeklarowanej dostawy.

Okazy próbne materjałów bezwarunkowo mają być jednocześnie z deklaracją złożone w magazynie głównym. (1475)

— ***Kąpiele Djana. Łaźnia*** (parowa z kamienia) wanny, prysznic dla dam oddzielny.—Chmielna 9. (3772)

„PIESZCZOTKA”

KALENDARZ DLA PŁCI PIĘKNEJ

na rok 1885

opuścił prasę i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach warszawskich.

CENA KOP. 30.

Część literacka kalendarza obejmuje utwory wierszem i prozą następujących autorek i autorów:

Deotyma, Hajota, Ilnicka M., Czapelski Tad., Czesław, Gawalewicz Marjan, Kamerton, Ładnowski, Bolesław, Sabowski Wład., Wołowski Michał, Włoskiewicz Józef, Zawadzki Bronisław.

Skład główny w drukarni Władysława ***Szulca,*** róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej, oraz w redakcji kalendarza, Chmielna 33, mieszk. 19. (1494)

1384) **CZAPKI** najpiękniejsze sukienne i kortowe wykończane w własnym warsztacie, najkorzystniej kupić w magazynie W Truchlińskiego, Marszałkowska 65.

NA GWIAZDKĘ.

Fotografja

LEONARD & C-o

(dawniej M. Fajans),

Krak.-Przedmieście nr 53,

przygotowała paręset sztuk bardzo ozdobnych

BONÓW

na fotografje i powierzyła takowe do sprzedaży pp. ***Gebethner i Wolff*** (księgarnia), Krakowskie-Przedmieście, ***Maurycemu Robiczkowi*** (skład obrazów), Krakowskie-Przedmieście i ***Wł. Bednawskiemu*** (skład papieru) Miodowa.

Są to eleganckie bileciki, z których nabywca ma sposobność zrobienia bardzo przyzwoitego a zarazem pożytecznego prezenciku. (3932)

Zarząd

drogi żelaznej terespolskiej

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartale II-im r. b., odebrane być mogą po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u zawiadowców stacyj Praga, Siedlec, Łuków i Brześć.

Jeżeli po odbiór rzeczonych przedmiotów do dnia 1 marca r. p. nikt nie zgłosi się, takowe stosownie do § 22 przepisów porządkowych, sprzedane zostaną przez publiczną licytację. (1492)

— Mam zaszczyt polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności wyroby Polskiej Fabryki Pierników, znane ze swej dobroci już z lat poprzednich. Pp. kupującym za rs. 1, dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, zaś handlującym odstępuje się rabat.

Adam Popławski.

(3969) ***19. Elektoralna 19.***

MAGAZYN

p. LOUIZY

pod zarządem

Józefy Gorczyckiej,

egzystujący przy ulicy Niecałej nr 4, przeniesiony na Leszno, I-sze piętro, nr 18.

Przyjmuje suknie, okrycia, futra do roboty i wyprzedaje ***kapelusze*** po cenie kosztu. (3971)

— ***5% pożyczka premjowa rosyjska z 1864 r.*** Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 2(14) stycznia 1885 r. za opłatą po kop. ***50*** od sztuki przyjmuje

Maurycy Nelken i S-ka.

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

NB. Opłatę stemplową kop. 10 od każdego kwitu ponosi ubezpieczający.

Zamiejscowi klienci proszeni są o dołączenie marki siedmiokopiejkowej na porto i kop. 10 od kwitu na opłatę stemplową.

Tabele losowań wysyłamy bezpłatnie. (1416)

— ***Uniwersytecka klinika oczna,*** mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. Profesor ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie*** codziennie od 12 do 1½. (1058)

3962) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***J. Przybylski.*** Choroby oczne, od 3 do 5 po południu. Ordynacka nr 4. (3961)

GABINET DENTYSTYCZNY

Bogumiła Gutzmann i Olgi Scholten, Bielańska nr 4, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. Plombowanie lub oczyszczanie od rs. 1. Reperacje i przerabianie zębów. ***Proszek i Eliksir*** od 30 do 50 kop. (3728)

— Gabinet dentystyczny ***M. H. Neumarka*** (jeden z pierwszych w Warszawie). ***Tłomackie nr 9.*** Zęby sztuczne najlepsze po rs. 2. Operacje bezbolesne za pomocą tlenku azotu. (3860)

3595) ***Dentysta Wł. Zieliński*** powrócił z zagranicy, ***Senatorska nr 2,*** róg Miodowej.

Do sprzedania

za przystępną cenę mało używane: garnitur mebli jedwabną ponsową brokatelą krytych, kanapka, dwa foteliki i sześć krzeseł ze stołem, kredens orzechowy, stół jadalny na 24 osób i stolik z szufladą również orzechowe, przy ulicy hr. Berga nr 16, dom Krasińskich, naprzeciw Banku handlowego, w oficynie na trzeciem piętrze, mieszkania nr 15, między godzinami 11-tą rano a 3-cią po południu. (1428)

WŁ. NOWICKI,

w handlach swoich: 1) przy ulicy Marszałkowskiej № 40, 2) przy ulicy Elektoralnej № 30 w Warszawie i 3) w Lublinie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 193,

poleca Szanownej Publiczności:

Wystałe i naturalne **Wina Węgierskie, Reńskie, Burgundzkie, Bordoskie** i **Hiszpańskie.**

Wina Szampańskie najlepszych marek.

Wina Kaukaskie i **Krymskie.**

Wódki i Likiery zagraniczne.

Wódki i Likiery ze znakomitej dystylarni Jeziorkowskiej pod Łomżą.

Wyroby z innych celniejszych dystylarni miejscowych i rosyjskich.

Cognac, Rumy i **Araki** zagraniczne.

Piwo i **Porter** angielskie w oryginalnych butelkach sprowadzane, jak również tu na miejscu ściągane.

Sery: Szwajcarski, Holenderski, Roquefort, Parmezan i inne zagraniczne.

Ser tak zwany **„Podlaski“** doskonały, wyrabiany w dobrach Zalesie pod Chotyłowem.

Najdelikatniejsza **Oliwa Nicejska** z największą troskliwością dobierana i konserwowana w butelkach po 2, 1, ½, ¼ funt. czystej wagi.

Kawior ziarnisty (świeży) i prasowany mało solone, bezpośrednio sprowadzany.

Bakalje wyborowe.

Kawę w kilkunastu najwybitniejszych gatunkach.

Cukier z najlepszych fabryk, po cenach najniższych.

Tudzież wszelkie **Konserwy** i **delikatesy.**

Wszystkie towary możliwie z pierwszych źródeł, bezpośrednio sprowadzone i po cenach najumiarkowańszych. (1454)

HERBATĘ

bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca

Dom Rolniczy

H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikera.

Skład główny ***Hotel Europejski.***

Filja plac ***Resursy Kupieckiej.*** (1130)

Doskonały

Szuwaks glicerynowy

S. GLIŃSKIEGO,

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat 67. (1222)

Magazyn Ubiorów Damskich

pod firmą

„DALESZYŃSKIE”

Ulica Marszałkowska 57.

Zawiadamia JJ. WW. Panie, iż oprócz zwykłych tualet i okryć, przyjmować będzie w nadchodzącym karnawale obstalunki na ***kostjumy*** charakterystyczne, historyczne, różnonarodowe i fantazyjne, na co osobny wydział w magazynie zaprowadzony został. Jako ***kostiumerka*** bowiem tutejszych rzędowych teatrów, jestem w możności najwybredniejszym wymaganiom w tym względzie zadosyć uczynić

Stanisława Daleszyńska.

NA GWIAZDKĘ!!

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA.

Zabawka dla młodszej dziatwy w obrazkach i wierszykach, p. **Jana Chęcińskiego.** Wydanie 2-gie w ozdobnej kartonowanej oprawie kop. 80.

Przygody dziatwy w domu i w szkole, wierszem opisane p. **Marję Ciświcką**, z licznemi kolorowanemi rycinami E. Klimsza. W ozdobnej chromolitografowanej okładce rs. 2.

Teatrzyk obrazkowy do ustawiania. Treść: **Robinson Kruzoe, Kot w butach, Czerwona czapeczka, Piękna królewna.** Chromolitografowane obrazki, w ozdobnej kartonowanej okładce rs. 1 kop. 50.

Dziecięcy świat, w pośrod lasów, pól i chat. 32 chromolitogzafowanych tablic. Wierszyki **M. Zielińskiej**. W ozdobnej chromolitografowanej okładce rs. 2.

Nasi znajomi, 12 powiastek dla dzieci od lat 8, p. **Z. Morawską,** z 6-ma rycinami. Karton. rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Z życia małych dzieci, 24 powiastek dla dziatwy poczynającej czytać, p. **Z. Morawską,** z 6-ma rycinami kolorowanemi i ozdobną okładką rs. 1 k. 20.

Gucio zaczarowany, powieść dla młodszych dzieci p. **Zofję Urbanowską,** z 9-ma rycinami kolorowanemi i ozdobną okładką rs. 1 k. 20.

Gwiazdka dla grzecznej dziatwy. Małe powiastki p. **J. M. Zaleską**, z 26-ma obrazkami, kartonowane rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 50.

Ostatnie dni Pompeji, powieść **Bulwera**, przerobiona dla młodzieży, przekład **M. Gawalewicza**, u 6-ma rycinami, rs. 1 kop. 50, w ozdobnej oprawie rs. 2.

Tajemnice Afryki, p. **Ludwika Jacolliot.** Treść: Ostatni statek niewolniczy. Bohater puszczy. Stolica stepu. Przekład z francuzkiego **K. Jurkiewicza**, ozdobione 32 illustracjami rs. 2 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 3 k. 50.

W imię prawdy i dobra, kilka nauk w powieściach ukochanym dzieciom składa **Józefa Kamocka**, z 10-ma obrazkami rysunku C. Jankowskiego, kartonowane rs. 1 rs. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 70.

Kwiaty rodzinne. Wybór poezji polskiej, ułożony p. **Narcyzę Żmichowską**, wydanie 2-ie, rs. 1 k. 50, w ozdobnej oprawie ze złoconemi brzegami rs. 2 k. 40, w ozdobniejszej oprawie ze złoceniami rs. 2 kop. 60.

Dolina bez wyjścia. Przygody podróżników w górach Himalaja przez **kapitana Mayne Reida**, z 10-ma rycinami, tłumacz. z angielskiego **M. J. Zaleska**. Karton. rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Połów potworów morskich p. kapitana **Meyde Reida**, z 8-ma rycinami, przełoż. z ang. **J. M. Zaleska**. Kartonowane rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Przygody myśliwskie młodych osadników w Afryce południowej, p. **kapitana Mayne Reida**, z 12-ma rycinami, tłum. z angielskiego **J. M. Zaleska**. Karton. rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Z pałaców i chat. Powieści dla dorastającej młodzieży, z angielskiego naśladowane p. **J. M. Zaleską**, z rycinami. Karton. rs. 1 k. 20. W ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Mieszkaniec puszczy. Opowiadanie z powieści **Coopera**, dla młodzieży ułożone p. **J. M. Zaleską**, z 5-ma obrazkami rysunku Cz. Jankowskiego. Treść. Pogromca zwierza. Jezioro Ontario: Ostatni z Mohikanów. Osadnicy. Stepy Karton. rs. 1 k. 50, w ozd. opr. rs. 2.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.
Katalogi na żądanie franco.

—3004r—

NOWE POWIEŚCI

WYDANE NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT

Gebethnera i Wolffa.

Bykowski Piotr Jaxa. Pamiętniki włóczęgi. Serja nowa. Myszures. Piękne gałganki. Rs. 1.50.

— **Dwór Królewski w Grodnie.** Epizod biograficzny (1795—1797). Kop. 80.

Faleński Felicjan. Utwory powieściowe. I. Treść: Zdaleka i zbliska, Na schyłku Starego Roku, Strzępy dawnej okazałości, Świetne widoki pani Marcinowej, Bez służby. Rs. 1.50.

Gawalewicz Marjan. Komedje jednoaktowe i monologi. Serja pierwsza. Rs. 1.20. — Treść: Z rozpaczy, Kraszewski w Warszawie, Po drodze, Hannibal ante Portas! Bibiński, Preludium Szopena, Monologi.

Jeż T. T. Niezaradni. Powieść. Rs. 2.

Kościałkowska W. Z. W półcieniu. Opowiadania i obrazki. Rs. 1.50.—Treść: Serja I. Opowiadania lekarza: 1) Anielka, 2) Wrócona życiu, 3) Była niepotrzebną, 4) Zgrany. — Serja II. Nowelle i obrazki, 5) Rozeszli się, 6) Strofa prozą, 7) Elegia, 8) Kruczek, 9) Wietrzyk.

Kraszewski J. I. Bez serca. Obrazy naszych czasów, 3 tomy. Rs. 2.70.

— **Klasztor.** Opowiadanie. Rs. 1.20.

— **Wilczek i Wilczkowa.** Opowiadanie. historyczne z końcą XVIII wieku. Rs. 1.

Kraszewski J. I. W pocie czoła. Z dziennika dorobkiewicza spisał. Rs. 1.

Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat (1706—1713), 2 tomy w jednym. Rs. 1.80.

Lubowski Edward. Powieści niemoralne. Obrazki z życia rzeczywistego. Serja I. Rs. 1.50.—Treść: 1) Papo, 2) Niedobrani, 3) Stara żona, 4) Takie wszystkie.

Myriel Jerzy. Syn przemytnika. Powieść oryginalna, 2 tomy, Rs. 2.

Przyborowski Walery. Płowce. Powieść historyczna z XIV wieku. Rs. 1.20.

Sahi-Bej. Krwawy dorobek. Powieść z życia Albańsko-Macedońskiego. Rs. 1.50.

Sienkiewicz Henryk. Ogniem i mieczem. Powieść z lat dawnych. Wydanie 2-gie, przejrzane i poprawione, z portretem autora, 4 tomy. Rs. 4.

Śrzeniawita Feliks. Z czarnej godziny. Powieść z niedawnej przeszłości. Rs. 1 kop. 20.

Tripplin A. Syn Księżniczki. Powieść obyczajowa. Rs. 1.50.

Wiseman Kardynał. Fabiola. Powieść z czasów prześladowania chrześcian w roku 302. Wydanie nowe. Rs. 1, na lepszym papierze Rs. 1.20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. r2862

NA GWIAZDKĘ

dla Dzieci i Młodzieży.

Wydawnictwo Gier i Zajęć Umysłowych

Metody Frebla

JULJANA MÜLLERA,

Senatorska № 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego (d. Reformatów).

Prócz tego **Elementarze, Książki, Szkatułki z kajetami** na różne ceny itp. materjały.—**Dla starszych Albumy do fotografji do wpisywania, Portfeile, Ekreuary, Portmonety** itp. różne galanterje. 3810

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

Baldamus dr A. E. Ed. Hodowla drobiu z 33 drzeworytami w tekście rs. 1.

Billewicz. Kilka uwag nastręczonych dziełem księdza Marjana Morawskiego p. t. „Filozofja i jej zadanie“ 50 kop.

Bobrzyński Michał. Jan Ostroróg. Studjum z literatury politycznej XV wieku 60 kop.

Burtynikas Władysław. W pogoni za posagiem. Komedja w 1-ym akcie 25 kop.

Chlebowski Bronisław. Nieboska i Irydion. Zarys rozwoju duchowego poety w pierwszym okresie twórczości poetyckiej (1830—1835) 60 kop.

Cooper J. F. Pionierowie nad źródłami Suskehanny, powieść historyczna. Tłumaczenie z angielskiego rs. 2 kop. 25.

Cwierczakiewicz Lucyna. Podarek ślubny. Kurs gospodarstwa miejskiego i wiejskiego rs. 1 k. 20.
w oprawie płóciennej rs. 1 k. 70.
„ złoconej rs. 2.

Czarnowski Stanisław. Szkice z wędrówki po ziemiach słowiańskich 30 kop.
„ **Cywilizacja i Żydzi** 15 kop.

Dumas Aleksan. W dwadzieścia lat później. Ciąg dalszy „Trzech Muszkieterów“ romans historyczny. 8 tomów w 4-ch rs. 5.

Kalinka X. Sprawa ruska na sejmie czteroletnim 60 kop.

Kolberg Oskar. Mazowsze. Obraz etnograficzny z rycinami W. Gersona tom I. Mazowsze polne część I rs. 3.

Kosiba, dr Antoni Prof. O namiętnościach. Studjum psychologiczne 50 kop.

Krukowski X. Józef. Kazania na uroczystości i inne Swięta N. Marji Panny, tudzież nauki majowe. Wydanie drugie rs. 2.

Majewski Erazm. Do przyrodników polskich odezwa w sprawie uporządkowania nomenklatury ojczystej w dziale ustrojów żyjących, t. j. zoologji i botaniki 15 kop.

Marciszewska M. z K. Kucharka szlachecka. Wydanie 3-ie znacznie powiększone 2 tomy rs. 1 k. 80.

Massonius Marjan. Szkice estetyczne 50 kop.

Mestenhauser Karol. Szkoła tańca w 3-ch częściach. Część I. O kształceniu wewnętrznych form ciała. Początkowe zasady tańca. O przyjętych zwyczajach towarzyskich. Korowody przy zawieraniu małżeństwa 80 kop. kartonowane rs. 1.

Morawski Adam. Ze skarbnicy wiedzy i prawdy oraz sprostowanie błędnie podanych faktów historycznych i wyjaśnienie najdonioślejszych kwestyj naukowych, filozoficznych, społecznych i t. p. Wydanie 2-ie poprawione rs. 2 kop. 50.

Mycielski X. M. O mszy świętej i do mszy świętej. Uwagi i modlitwy; przejrzał i wydał X. A. Pleszczyński 30 kop.

Nehring Wł. Studja Literackie rs. 3.

Nicolas August. Bóstwo Jezusa Chrystusa. Nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa, z 3-go wydania przełożył X. Joachim Dębiński rs. 1.

Niemirowski Adam. Bibljografja powszechna notarjatu rs. 1.

Pawiński Adolf. O pojednaniu w zabójstwie, według dawnego prawa polskiego rs. 1.

Platona dzieła. Przekład Antoniego Bronikowskiego, tom III rs. 3,

Pomniki starodawne prawa polskiego tom VIII, część I. Najdawniejsze księgi sądowe krakowskie — Antiquissimi libri judicales terrae cracoviensis. Pars I ab an. 1374—1390 Editionem curavit Boleslaus Ulanowski, z 6-ma tablicami rs. 6 kop. 50.

Rehmann Antoni. Echa z południowej Afryki. I Szkice z podróży do Natalu i Transvaalu 1879—1880. II Ludy pierwotne południowej Afryki. rs. 2 kop. 25.

Rodziszewski Tymoteusz. Bajki i powiastki dla dzieci. Wydanie czwarte 60 kop.

Rosenblatt dr Józef. Wykład Austrjackiego procesu karnego. Część pierwsza: Zasady ogólne. Pogląd historyczny. Rzecz o podmiotach procesu karnego. rs. 2.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału filologicznego Akademji Umiejętności tom X rs. 4.

Rydiger dr L. Podręcznik chirurgji szczegółowej z licznemi rycinami, Tom I, zeszyt 1-y rs. 2 kop. 50. Za całość 3 tomy (6 zeszytów) rs. 15.

Sahi-Bej. Gwiazdka przewodnia, obraz na tle życia wschodniego rs. 1 kop. 60.

Sobieski Jan do dwudziestego roku życia. Napisał Juljan B. 80 kop.

Sprawozdania komisji językowej Akademji umiejętności, tom III rs. 4.

Sprawozdanie komisji fizjograficznej obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1883, oraz materjały do fizjografji krajowej. Tom XVIII rs. 6 kop. 50.

Teleżyński A. Przepisy dla ruchu pociągów kolejowych zastosowane do obowiązujących instrukcyj na drogach żelaznych galicyjskich rs. 2.

Turczyński I. Niepoprawni. Powieść spółczesna 90 kop.

Wysocki Włodzimierz. Zaklęta łza ballada — Nowe dziady, żarcik poetycki 40 kop.

Załęski Witold. Teorja statystyki w zarysie. Część I. Zasady ogólne i części historyczne rs. 1 kop. 50.

Zbiór wiadomości do Antropologji krajowej, tom VIII rs. 5

—3008r—

Księgarnia i Główny Skład Obrazów
MAURYCEGO ROBICZKA
W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 41 i Marszałkowska Nr 51,
OFIARUJE NA GWIAZDKĘ

ALBUMY:	**Matejki,**	21 fotografij gabinetowych z teczką.	Rs. 10 k. 50.
	Siemiradzkiego,	17 „ „ „	Rs. 8 k. 50.
	Lessera,	10 „ „ „	Rs. 5

ARTURA GROTTGERA: **Wojna** czyli **w dolinie łez.**
11 fotografij formatu półfolio, z teczką. Rs. 12.
11 „ „ gabinetowego, „ Rs. 5.

SZKICE POŚMIERTNE TEGOŻ.
28 fotografij w teczce. Rs. 14.

FOTOGRAFJE OLEJNO MALOWANE.
Kopje z różnych obrazów słynniejszych malarzy polskich, jak: Matejki, Siemiradzkiego, Rossowskiego, Brandta i innych w cenie **od rs. 10 do rs. 30.**

ALBUM MALARZY POLSKICH,
20 sztuk heliograwiur w ozdobnej teczce. Rs. 25. 2980

GOTOWE UBIORY MĘZKIE!

Najwytworniejsze, najbardziej eleganckie i najmodniejsze gotowe ubiory męzkie, w wielkim wyborze, po najprzystępniejszych cenach, nabywać można **TYLKO U**

E. SAMETA

2968R **w Warszawie, Senatorska № 22.**

Od redakcji „Kraju“.

„Kraj“ tygodnik **polityczny, społeczny i literacki**, wychodzić będzie w przyszłym 1885-ym roku w Petersburgu, na dotychczasowych warunkach, pod redakcją **Erazma Piltza,** przy głównym współudziale **Włodz. Spasowicza i Józ. Szyszło.**

„Kraj“ obejmuje następujące działy: 1) **Artykuły wstępne** o bieżących sprawach politycznych, społecznych i ekonomicznych (pióra Włodz. Spasowicza, Wład. Nowakowskiego, Kaź. Jarochowskiego, Józ. Szyszło, Józ. Tokarzewicza (Hodi'ego), Eraz. Piltza i innych); 2) **Przegląd polityki zagranicznej i ostatnie wiadomości;** 3) **Ziemia i kolonje słowiańskie** (kronika bieżąca z Galicji, Poznańskiego, Szląska, Czech, Morawji Kroacji, Słowencji, Serbji, Bułgarji, Czarnogórza i z ognisk życia polskiego zagranicą: w Austrji, Niemczech, Francji, Włoszech, Ameryce, Australji i t. d.); 4) **Stałe korespondencje „Kraju“: z Warszawy** (Bol. Prus, Rom. Wierzchejski, Jacek Soplica, Fr. Nowodworski i inni); **z Wilna** (Rawicz i dr T.); **z Wołkowyżskiego** (W. Bud.); **z Ichumeńskiego** (Mel. Wańkowicz); **z Kobryńskiego** (Z... A.); **z Dziśnieńskiego** (Ostoja); **z Polesia** mozyr. (R. Z.); **z Mińska** (Al. Jelski i Wił.); **z Witebska** (Fed.); **z Mohylewa** (Mohylowianin); **z Białegostoku** (Fr. Gliński); **z Grodna** (Forward); **z Kowna** (S. R. i Alterego); **z Podola** (dr Antoni J.); **z nad Tykicza** (Jan Iłgowski); **z Żytomierza** (Longinus); **z Wołynia** (hr. J. D. Karwicki); **z Kijowa** (M. Trzaska); **z Moskwy** (A. K.); **z Odessy** (Józ. Długosz); **z Kaukazu** (ks. J. Dobkiewicz); **z Syberji** (***); **ze Lwowa** (Józ. Rogosz); **z Krakowa** (Jan Grzegorzewski); **z Wiednia** (G. Smolski); **z Poznania** (Kaz. Jarochowski); **z Pragi Czeskiej** (dr Edw. Jelinek); **z Berlina** (Sz.); **z Paryża** (T. R.): **z Heidelberga** (Jan Karłowicz); **z Londynu** (R. W.); 5) **Literatura, Poezja, Krytyka i Artykuły społeczne:** Asnyk (Eli), Bałucki Mich., Bełza Wł., Bem N. G., prof. Bobrzyński M., Bogdanowicz E. (Bożydar), Budkiewicz W., Jaxa Bykowski Piotr, Chojecki Edmund, Cieszkowski hr. Zyg., prof. Czerny Fr., prof. Dybowski W., Dygasiński A., Faleński Fel., Głowacki A. (Prus), Gomulicki W., Grabowski E. Z., Hausner Ot., Jankowski Cz., Jarochowski Kaz., dr. Antoni J., ks. Kalinka W., Karłowicz J., Korzon T., Kotarbiński Józ., Kotarbiński Mił., Kubala L., Kuczyński J., Laskarys J., Librowicz Z., Lubowski E., Mahrburg Adam, Michalski A. L., Miłkowski (T. T. Jeż), Miriam, Modesta Marek, Natansonowie Edw. i Wł., Olszewski Fr., Oskierka A., Ostoja, Orzeszkowa E., Poznański Józ., Ptaszycki Stan., Przyborowski Wal., Rogosz Józ., prof. Rostafiński Józ., dr Rutowski Tad., Sienkiewicz H. (Litwos), Skiba Woł., Smolka Stan., Spasowicz Włodz., Stebelski Włodz., Straszewicz L., Tokarzewicz (Hodi), Trepka Edm., Tretjak Józ., Wołowski Mich., prof. Wróblewski Z., Zacharjasiewicz Jan., Zapolska Gabr., Zdziechowski Mar., Zgliński Daniel, Żukowski W. i inni; 6) **Przegląd prasy** polskiej, rosyjskiej i zagranicznej; 7) **Wiadomości bieżące** (najnowsze rozporządzenia rządowe, projekty reform, zmiany w służbie rządowej i t. p., ze szczególnem uwzględnieniem kraju zachodniego); 8) **Kronika Petersburska** i prowincjonalna; 9) **Kronika powszechna;** 10) **Nowości literackie** (sprawozdania); 11) **Kronika ekonomiczna** (W. Ż.); 12) **Ogłoszenia.**

„Kraj“ wychodzi co tydzień, w niedzielę, w objętości 24—28 stronic.

Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50. Zagranicą: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie 3, czyli franków 30, 15, 8, czyli marek 24, 12, 6, czyli guldenów 16, 8, 4.

Ogłoszenia po 15 kop. od wiersza. Przy wielokrotnych ogłoszeniach odstępuje się rabat. Donlesienia (w tekście) po 30 kop. od wiersza.

Numera pojedyńcze „Kraju“ w sprzedaży ulicznej 20 kop., na stacjach dróg żelaznych 25 kop.

Za zmianę adresu pobiera się 28 kop.

ADRES Redakcji i Kantoru: „Redakcija polskoj gazety „Kraj“ w Peterburgie, Płoszczad B. Teatra 10“.

Warszawska Ajencja „Kraju“:

RAJCHMAN i FRENDLER, Senatorska 18,

przyjmuje ogłoszenia z Królestwa i zagranicy, przedpłatę zaś wyłącznie z Warszawy.

Ajencje „Kraju“ za granicą:

W Poznaniu: Księgarnia A. Cybulski, Wilhelmstrasse 13;
W Krakowie: Księgarnia Gebetnera i Spółki; —2931R—
We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmita.

REDAKTOR I WYDAWCA

ERAZM PILTZ.

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły, z powodu obfitego połowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2455R

PASZTETY STRASBURSKIE

(Pate de fois gras), w terynkach; OWOCE fruits glaces; świeżą OLIWĘ Nicejską (Vierge); świeży SER Roquefort, Szwajcarski i Ementhaler, oraz WINA znane ze swej dobroci, jak również

STARE MIODY,

poleca Skład Win i Delikatesów

IGNACEGO LIJEWSKIEGO I SP.

wprost kościoła Ś-go KRZYŻA

Tenże Skład otrzymuje stale 3006r

Ostrygi Holsztyńskie i Ostendzkie.

Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost skweru, obok cukierni p. Kocha, otwartą zostałą z dniem 25 b. m., to jest we wtorek

ZUPEŁNA

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW BŁAWATNYCH.

po cenach niżej kosztu, która trwać będzie tylko do czasu zbytu zapasowego towaru. 2822

2910r

Do podłóg i posadzek:

Massy woskowe. | W. KARPIŃSKI et W. LEPPERT, 33. Elektoralna 33. | Zaprawa terpentynowa.

Nie płacąc sklepowego (bo w mieszkaniu) i kontentując się małym zyskiem

Sprzedaję o 30°|o taniej

Wyroby złote nowe i mało używane, z brylantami i kolorowemi kamieniami. Wybór biżuterji srebrnej, wszystko z próbą.

Obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam w kilka godzin.

Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat 59, obok ulicy Świętokrzyskiej, mieszkania 15, 1-e piętro. 3002R

LICYTACJA.

Kasa zaliczkowa, egzystująca przy placu Wareckim № 14, podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) grudnia r. b. i następnych, od godziny 10-tej zrana odbywać się będzie w lokalu kasy **licytacja,** na zastawione i nie prolongowane przedmioty, z których przenoszą wartość 100 rs. przyjęte za kwitami:

№№ 49, 102, 131, 252, 406, 661, 859, 891, 969, 1031, 1049, 1081, 1117, 1118, 1119, 1245, 1581, 1726, 1757, 1799, 1846, 1960, 1964, 1973, 2029, 2038, 2044, 2102, 2111, 2176, 2193, 2258, 2530, 2553, 2584, 2654, 2659, 2670, 2696, 2768, 2824, 3003, 3015, 3157, 3351, 3465, 3624, 3655, 3659, 3741, 3765, 3799, 3891, 3929, 3971, 3982, 3984, 4029, 4130, 4223, 4261, 4262, 4294, 4306, 4430, 4446, 4512, 4540, 4655, 4661, 4756, 4895, 4921, 5131, 5155, 5156, 5247, 5277, 5332, 5346, 5369, 5409, 5473, 5610, 5619, 5743, 5747, 5853, 5870, 5913, 5922, 5926, 5927, 5931, 5932, 6094, 6124, 6281, 6400, 6525, 6533, 6554, 6871, 6880, 6895, 6926, 6954, 6965, 7123, 7166, 7176, 7222, 7283, 7289, 7343, 7628, 7690, 7700, 7749, 7756, 7823, 7825, 7832, 7854, 7974, 8212, 8254, 8318, 8380, 8452, 8454, 8466, 8777, 8796, 8924, 9001, 9031, 9136, 9178, 9213, 9249, 9274, 9277, 9355, 9403, 9500, 9596, 9601, 9826, 9827, 9890, 9900, 9942, 9950, 10086, 10235, 10256, 10297, 10339, 10503, 10684, 10825, 10878, 10967, 11010, oraz wiele innych mniejszej wartości, mianowicie wszystkie, które nie są prolongowane do Listopada. Zastawy te składają kosztowności, a w części towary łokciowe, odzież itp. 3919

CHODNIKI

kokosowe, jutowe i ceratowe, tanie i trwałe,

WYCIERACZKI

oraz

CERATY

i białe Obrusy Ceratowe, najtaniej sprzedaje Skład Obić Papierowych,

J. LUBELSKI i Sp.

54 Marszałkowska 54.

2432r

PENSJONAT K. Kozłowskiego,

w Poznaniu, ul. Długa nr 8, przyjmuje każdego czasu uczniów uczęszczających do szkół publicznych, jak i tę młodzież, któraby prywatną edukację odbywać chciała. 2813R

Prospekty rozsyłają się na życzenie.

* PIĘKNE GOSPOSIE *

przyznajcie,

że najtaniej i najlepiej na **Gwiazdkę** kupić można li-tylko w powszechnie znanym ze swej taniości SKŁADZIE FABRYCZNYM przy rogu ul. **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna № **1,** mieszk. **4,** gdzie sprzedają:

Kołdry tak zwane sławuckie, wełniane po rs. 3.
Kołdry watowe (na podarunki) bardzo ładne po rs. 4.
Kołdry watowe kaszmirowe po rs. 8 i satyn. wat. prześliczne po rs. 9.
Kołdry atłasowe jedwabnne watowe, cudownej piękności, po rs. 13.
Prześcieradła pod kołdry zupełnie gotowe, cietonowe, po rs. 1 k. 50 i rs. 1 kop. 80.
Prześcieradła na łóżka 2½ szer., 3½ dług., bez szwu, obrębione i znaczone, kop. 90.
Powłoczki gotowe cret., po kop. 75.
Sienniki gotowe angielskie, po rs. 1 kop. 35 i rs. 2.
Korty wyborowe na zimowe garnitury, 2¼ łok. szer., po rs. 1 kop. 50.
Korty ciechanowieckie na bluzki studenckie, 2¼ łok. szer., po rs. 1 k. 50.
Flanela prześliczna na szlafroki i suknie, 2¼ łok. szer., po kop. 65.
Korty wyborowe na suknie 2½ łok. szer., prześliczne kolory, ł. po k. 65.
Tuzin Chustek do nosa, wybornych, za rs. 1.
Sztuka Płótna krajowego 30½ łok.. rs. 4 kop. 50.
Kaszmiry czarne i kolorowe, 2 łokcie szerok., łok. po kop. 65.
Ottomany najlepsze i najpiękniejsze, 2½ łok. szer., ł. po rs. 1 kop. 80.
Drap de Russie, najmodniejszy i najpiękniejszy mater. wełn. gładki, na suknie, podwójnej szer., ł. po k. 75.
Chustki wełniane duże, bardzo ciepłe, po rs. 3.
Halki prześliczne jedwabiem szyte, po rs. 1 i rs. 1 kop. 50.
Ręczniki adamaszkowe prześliczne, 2½ łok. długie, po kop. 35. 3867

Książeczka Modlitw dla dzieci

z piękną winietką, osobna edycja dla chłopców, osobna dla dziewcząt, wyszła z druku nakładem **Redakcji „Przeglądu Katolickiego"** i jest do nabycia po cenach następujących:

Oprawna w papier kop. 15.
— w płótno angielskie kop. 20.
— brzegi złocone z futerałem k. 30.
— w skórę — k. 40.
— w skórę, welinowe kop. 50.

Do nabycia w **Redakcji „Przeglądu Katolickiego"** i we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 3889

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 3 godziny po południu. — Wspólna № 26 lit. A.

3921 **Rau.**

3000R

NA GWIAZDKĘ BIELIZNA

o 50 procent taniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie w najlepszych fasonach, począwszy od kop. 80 i t. d., damskie koszule eleganckie, kaftany po 85 kop., halki bajowe,—wykończenie wszelkiej bielizny b. staranne.—Przyjmuje do znaczenia, gotyckie dwie litery po kop. 4, monogramy po kop. 10. Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła, specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.**

Nauka i wychowanie.

Lekcje kroju podług najnowszej metody wychodzącej częściowo w piśmie „Świt," udzielam u siebie, ul. Żelazna 5, m. 5, oraz po domach i pensjach, uczennice po przejściu kursu, otrzymują książki ze szczegółowym opisem i rysunkami. Adresy można zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. Gr. 18909

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej codziennej, który ukończył gimnazjum realne i przygotował już wielu młodych ludzi do powyższych szkół, posiadający chlubne świadectwa, przygotowuje do tychże szkół lub poszukuje korepetycyj. Może wyjechać na Boże Narodzenie. Oferty pod dewizą „Praca uszlachetnia." 18989

Rodowita angielka poszukuje miejsca na demi-place, Oferty w kantorze Kur. Warszawskiego pod liter. C. H. 19025

Nauczyciel gimnazjum, francuz, życzy udzielać lekcje w szkołach prywatnych — Krucza № 11, mieszkania 5. 19042

Student uniwersytetu posiadający języki: **francuzki, niemiecki** i angielski, poszukuje **odpowiedniego zajęcia.** Kiosk, wprost **Trębackiej.** 19088

Polka młoda, dobrej konduity, biegła w języku niemieckim, znająca szycie i początki muzyki, do umieszczenia jako bona na 100 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. J.).

Posady i Prace.

Młody człowiek, inteligentny, lepszego domu, potrzebny jako uczeń do kantoru fabryki wyrobów papierowych. Oboźna, róg Sewerynowa. 18960

Zdolnej spódniczarki i podręcznej, potrzebuje pracownia Durand, Krakowskie-Przedmieście № 17, 3-e piętro. 18823

Potrzebny jest kucharz z dobremi świadectwami i miejscową rekomendacją, do domu prywatnego. Zgłosić się na Wierzbową № 4, wejście od Trębackiej, szwajcar wskaże.

Panna służąca, polka, uzdolniona w kroju, krawieccczyźnie i szyciu bielizny, szuka posady od Nowego Roku na 75 rs. pensji. Świadectwa znakomite. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. M. M.). 2954

Poszukuje się zaraz lub od Nowego-Roku bony niemki i kucharki. Tylko osoby posiadające jaknajlepsze świadectwa, mogą się zgłosić na ulicę Zielną № 17, m. 5. 19086

Agent, rodem niemiec, życzyłby sobie w wolnych godzinach przyjąć zajęcie korespondenta w jęykach: niemieckim i francuzkim. Oferty pod lit. J. L. 34 składać można w kantorze niniejszego pisma. 18985

Czeladzie introligatorscy i panny potrzebne są, u Artura Bock. Bednarska № 8. 18980

Ogrodnik artystyczny polak, kawaler, który praktykował w renomowanych ogrodach pod Berlinem, także w Erfurcie i sam plany zakładał, szuka posady zaraz na 180 rs. pensji, lub 150 i tantjemę. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. J. S.). 2960

Maszynistki Singera, Whelera, mogą być ze wszystkiem. Nizka 17A, m. 11. 18958

Wdowa młoda, miłej powierzchowności, obeznana z miejskiem i wiejskiem gospodarstwem, poszukuje miejsca gospodyni, na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: ulica Żurawia № 20, u stróża. 18957

Osoba w średnim wieku, znająca doskonale krawieccczyznę, poszukuje miejsca w prywatnym domu na przychodnią lub ze wszystkiem, przytem znająca się dobrze na gospodarstwie. Adresy uprasza zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. K. 19084

Młody człowiek posiadający gruntownie język ruski, poszukuje zajęcia przy adwokacie lub rejencie. Oferty pod lit. J. R., przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2980

Rs. 1,500 składający jako wspólnik-inkasent, otrzyma miejsce dające 1,000 rs. pensji. Ewikcja zupełna. Objaśni Zawadzki, Królewska 43. 19105

Potrzebny jest zdolny introligator. Wiadomość w składzie A. Chodowieckiego, plac Teatralny № 7. 19083

Potrzebnym jest ekspedytor do piekarni, z pensją rs. 25 miesięcznie. Kaucji w gotowiźnie winien złożyć 250 rs. Wiadomość w cukierni, róg Złotej i Wielkiej. 19110

Kupno i sprzedaż.

Futro męzkie, piżmowce, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania za rs. 30. Dzielna № 7 lit. B., w pracowni sukień damskich Anny. 2904

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, kołdry różne „Najlepiej kupić," (w podwórzu), w składzie Gielżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Czapki barankowe „Karakuły,” prawdziwe, poleca magazyn W. Truchlińskiego. Marszałkowska № 65. 2814

Czapki męzkie sukienne radzimy najkorzystniej kupić u W. Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2976

Cylindry ostatniej mody paryzkiej, pięknie wykończone, po rs. 7.50, 6.50 i 5.50, poleca magazyn W. Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2978

Krawaty nadzwyczaj piękne, poleca bogaty wybór magazyn kapeluszy i czapek Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2977

Meble ozdobne z 8-u pokojów, do sprzedania bardzo tanio lub częściowo, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, tremo i firanki, przy ulicy Chmielnej № 26, mieszkania № 9, na dole, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19117

Zastawione do sprzedania parę kolczyków z szafirami, obsadzone rozetkami, oraz pierścionek z szafirem, obsadzony brylancikami; cena nizka! Długa 17, u zegarmistrza. Tamże można tanio kupić zegar paryzki, stołowy, porcelanowy, pięknej roboty. 19019

Umeblowanie z 5-ciu pokojów do sprzedania: garnitur salonowy, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur orzechowy, kredens, stół, krzesła, lustro z konsolą, wszystko dębowe, łóżka piękne rzeźbione, tualeta, umywalnia, klęcznik, dwie szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżko pojedyncze wytwornej roboty, szeslong, biuro, biblioteka, biurko damskie, szafa kuchenna etc., lampa wielka salonowa, wiszące, żyrandol wielki, kolumny metalowe cuivre poli z kandelabrami, studja w terrakocie. Wiadomość Sienna 3, mieszkania 4, od Marszałkowskiej drugi dom. 18885

Do sprzedania garnitur mebli aksamitny. Ulica Złota № 12, mieszk. 4, od g. 12—2.

Meble garnitur orzechowy, wełną kryty, za rs. 60. Ulica Hoża № 20, mieszk. 2. 18974

Futro norki i męzkie palto zimowe w dobrym stanie do sprzedania tanio. Wiad.: ul. Krakowskie-Przedmieście 17, 1-e piętro. 18824

Meble, wygodne, miękkie, fason modny, stoliki czarne, lustro, dywan duży, obrazy sprzedaję. Marszałkowska 18, m. 25.—Także mieszkanie do odnajęcia. 18805

Pianino mało używane, do sprzedania. Ulica Złota № 17. 2922

Garnitur mebli czarny, szeslong, sofa orzechowa, otomana, meble całe kryte, sprzedaje tanio. Marszałkowska № 32. — Tapicer W. Trzaska. 18803

Na czasie. Do sprzedania suka dog, czystej rasy, 6-miesięczna. Wiadomość: róg Zielnej i Złotej № 6, w sklepie mydlarskim.

Meble wyprzedają się, garnitury używane, kozetki rozmaite po cenach nizkich, Bielańska № 8. Do wynajęcia z meblami pokój i kuchnia. 18883

Fortepian! prawie nowy, do sprzedania za rr. 350. Marszałkowska 48, stróż wskaże.

Po zwiniętej restauracji, do sprzedania: bufet, kredens, lodownia, żyrandole, lustra, meble dębowe, obrazy i t. p. Krakowskie-Przedmieście, domu № 93. 18935

Do sprzedania kozeta i szeslong bardzo tanio. Wielka № 5, w drugiem podwórzu u tapicera. 18859

Krawaty męzkie najświeższych modeli, b. eleganckie, sprzedają się po nader nizkich cenach. Nowy-Świat 18, mieszk. 13. 18978

Do sprzedania: szafka z lustrem, komódka z nafzacem, szafa do sukien i dwa stoliki nocne orzechowe, fotel cały kryty, żardinierka i kołyska żelazna. Zielna № 7, dom Wernera, mieszkania № 5. 18995

Meble są do sprzedania tanio: kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł. Wiadomość u stróża,—Nowogrodzka № 15. 18970

Do sprzedania kołnierz sobolowy duży za rs. 100. Widzieć można od g. 10—12 zrana. Żurawia № 22, mieszkania № 1. 18955

Na Gwiazdkę ozdoba pokojów! Oleodruki w ramach i bez, wielki wybór, bardzo tanio. Obrazy przyjmują się do oprawy. Długa № 10, mieszkania 48. 2958

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania różne meble, wyściełane. Nowy-Świat № 44, mieszk. 3. 18335

Halki, chustki, gorsety, kołdry po fabrycznej cenie sprzedaje sala licytacyjna. Leszno № 7. 18265

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania kilkaset butelek starych wódek, 8-letnich, pieczętowanych, które się amatorom na nadchodzące święta polecają po cenach bardzo umiarkowanych, oraz 2 tace i 3 wanny miedziannе; przy ulicy Twardej, róg Marjańskiej. 18637

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę wstąpić na № domu przez sień w podwórzu.

Bardzo tanio do sprzedania meble używane, kozetka, 6 krzeseł wyściełanych, łóżko orzechowe z materacem sprężynowym, umywalka i stolik nocny. Senatorska № 27, stróż wskaże. 2968

Pianino nowe do sprzedania za rs. 270.—Ulica Prosta № 12, mieszkania 11. 2863

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, tremo, żyrandol, kandelabry, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 18663

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 18709

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7, prawa oficyna. 18971

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, kredens dębowy, rzeźbiony, szafy masiv orzechowe, tualeta, umywalka, łóżka, biuro, biblioteczki, szeslong, stół jadalny, kredens orzechowy, stolik do samowaru, konsolki do kart, garnitur francuzki, firanki, lustra, tremo. Ulica Twarda № 6, od frontu, pierwsze piętro, mieszk. 8. 18922

Suknie: jedwabna i kaszmirowa czarne i korcikowa szara do sprzedania, z powodu żałoby. Złota 13, mieszk. 10. 2979

Tanio do sprzedania: karetka używana, na parę i pojedynkę; chomouta czarne, na parę i pojedyncze z bronzami, liberja, futro ełki, regulator łóżeczko żelazne głębokie z materacem. Świętojerska 20, m. 3. 19093

Koń silny i młody, wóz drągowy, uprząż ruska i angielska, tudzież bryczka dwukonna na resorach (Tilburi), tanio do sprzedania. Ulica Wronia № 2F, róg Pańskiej u stróża. 19092

Do sprzedania katarynka harmonijna, stanowi rozrywkę dla dzieci, starożytne lustro tremo mahoniowe, łóżeczko rozsuwane. Ulica Leszno № 9, m. 18. 19107

Do sprzedania tanio: garnitur czarny, lustro, garniturek fantazyjny, dwa łóżka, materace, szeslong, otomanka, garnitur orzechowy. — Tamże przyjmują się meble w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. — Kalkstein. 19112

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie, maszyna nożna i filtr, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 5. 19122

Miód lipiec w najlepszym gatunku, nadesłany do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 6, mieszkania 5. 19121

Do sprzedania kilkadziesiąt butelek soków: malinowego, pożyczkowego i wiśniowego. Ulica Solna № 12, mieszk. 7. Zastać można pomiędzy g. 9 zrana a 2 po poł. 19116

Skrzypce włoskie wysokiej wartości, do sprzedania zabezcen. Plac Warecki 14, w kasie zalicz. 19090

Meble, stary garnitur mahoniowy duży, do sprzedania tanio. Plac Warecki № 14, w kasie zalicz. 19089

Do sprzedania za nader przystępną cenę: kredens duży 6-drzwiowy, bogato rzeźbiony; para szaf orzechowych zewnątrz, a dębowych wewnątrz. Wiadomość: ulica Mokotowska № 16, w sklepie pieczywa. 19099

3 futra (psy sybirskie), odnowa niedźwiadkowa, dublony i szopy, do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 22. 19096

Do sprzedania kredens dębowy fabryki Simmlera, używany pół roku. Widok № 8, mieszkania 16. 19118

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

W majątku odległym o 5 mil od Warszawy, jest do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1885 r. we wsi bardzo ładnej propinacja i pacht krów, pierwszeństwo ma chrześcijanin. Zgłosić się można: Nowy-Świat № 62, w dystrybucji pod Turkiem.—Tamże do dworu potrzebny ogrodnik żonaty ze świadectwami.

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia zaraz dystrybucja, oraz i pieczywo, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Wązka-Freta № 45. 18988

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z wyrobioną klijentelą, w okolicy fabrycznej, podobnego interesu w blizkości niema, jest do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesu.—Wiadomość na miejscu: Żelazna № 31. 18961

Do sprzedania szynk przy ulicy Długiej № 30, z powodu pilnego wyjazdu. 18891

Sklep tabaczno-galanteryjny, przy ulicy Mazowieckiej № 12, jest do sprzedania zaraz.

Zakład zegarmistrzowski do odstąpienia.—Elektoralna № 13, w Warszawie. 18807

Dystrybucja z galanterją jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Świętokrzyzka № 25. 18808

Sklep spożywczy narożny, z wystawami, w miejscu zaludnionem, jest do odstąpienia.—Cena przystępna. Wiadomość: Tamka 16.

2 magle nowe do sprzedania, w dobrym punkcie. Zielna № 25. 18843

Sklep z mieszkaniem do sprzedania w każdym czasie. Nowa-Praga, ul. Fabryczna 72.

Kawiarnia z wypiekiem ciast, egzystująca od lat kilku w dobrym punkcie, z arystonem, muzyką, na którym można wygrać 300 sztuczek. Urządzona z gustem, z całym kompletnem gospodarstwem, lub też piec do wydzierżawienia do wypieku ciast na święta, oraz piec żelazny lany salonowy, antyk, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. 2923

Poszukiwany jest wspólnik z kapitałem rs. 5,000, do fabrykacji nowo-wynalezionego, doskonałego szuwaksu w proszku, który nie zawiera żadnego kwasu ani melassy, jest daleko tańszy i lepszy od paryzkiego i glans jego trwa dni 8. Adres: w Radomiu w księgarni p. Adolfa Zucker, pod literą J. L. S.

Świetny i pewny interes jest do odstąpienia zupełnie lub do współki. Kapitału potrzeba rs. 10,000. Bliższą wiadomość powziąć można u właścicielki domu, Leszno № 7. 2905

Placu łokci 7908 na Starej-Pradze do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzielna 7B, m. 25.

Magazyn mód przy jednej z pryncypalnych ulic, wraz z kompletnem i eleganckiem urządzeniem, lub też samo urządzenie sklepowe, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska № 18. 2915

Rubli 10,000 i 14,000 pierwszego numeru hypoteki ziemskiej pod Warszawą do odstąpienia, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiad.: Ogrodowa № 9, u właściciela, od 5 po południu. 18789

Sklep korzystny, wiktuałowo-dystrybucyjny, do sprzedania. Leszno № 21. 2935

Kawiarnia w dobrym punkcie, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. — Tamże wydają się porcje na gorąco. Wiadomość: Bracka № 6, m. 21, u tapicera. 19082

Majątek ziemski, blizko kolei, włók około 60, do zamiany na dom w Warszawie, lub sumę hypoteczną, albo do sprzedania na gotowiznę. Reflektanci złożą adresy pod lit. J. J. w kantorze Kur. Warsz. 19044

Rs. 15,000 jest do wypożyczenia na 1-y Nr hypoteki po Towarzystwie Kredytowem. Oferty składać proszę w składzie węgli na Bielańskiej № 4. 2982

Kawiarnia do sprzedania, lat 6 egzystująca. Wiadomość: kiosk, plac Bankowy.

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 2,000, do rozwinięcia interesu przemysłowo-handlowego. Kapitał włożony daje 50 pr. brutto w obrocie dziennym. — Oferty proszę składać w kant. Kur. Warsz. pod lit. Z. W.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 75. 19103

Do sprzedania dom narożny murowany, nowy, z dwoma sklepami, zabezcen. Ulica Łucka № 29. 19101

Lokale.

Pokoik ze wspólnem wejściem do najęcia od 1-go Stycznia dla spokojnego lokatora. Ul. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 13. 18676

8 pokojów, przedpokój, kuchnia od frontu, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 4.

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, mieszkanie to może być podzielone na dwa mieszkania mniejsze. Ulica Długa № 16, wprost soboru. 18890

Korzystny interes! Za przystępną cenę, od Nowego-Roku w Alei Jerozolimskiej pod № 47, jest do wynajęcia z gotowem urządzeniem obszerny lokal, na skład wódek i restaurację; tamże są pokoje umeblowane z pościelą, usługą i samowarem lokale od 3 do 13 rubli miesięcznie, oraz sklep na wiktuały. Wiadomość na miejscu. 18825

Tanio pokoje umeblowane: 1, 2, 3, 4 z kuchnią, łazienką i usługą, lub pojedyńczo. Wiadomość: Włodzimierska № 2 (bez litery), mieszkania 6. 2931

Od dnia 1 Stycznia 1885 roku, jest poszukiwanym sklep, z oknem wystawowem, w cenie od rs. 400 do 600 rocznie, takowy może się mieścić na ulicy Miodowej, Senatorskiej, Krakowskiem-Przedmieściu, lub Nowym-Świecie. Ktoby takowy miał do wynajęcia lub odstąpienia, złoży adresy pod lit. M. R. 1 w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2957

Do wynajęcia od Nowego-Roku sklep z mieszkaniem, przy ul. Świętokrzyzkiej 23.

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, do wynajęcia. Nowy-Świat 55, 4-ty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. 2955

Suteryny obszerne i widne, z wodociągiem, odpowiednie na magle lub inne przedsiębierstwo, do wynajęcia. Nowy-Świat № 55.

Sklep piękny i obszerny do wynajęcia. Ul. Nowo-Senatorska № 4. 18879

Pokój ciepły i suchy, z wspól. przedpokojem, z usługą i opałem, może być ze stołowaniem i konwersacją francuzką, dla jednej lub dwóch panienek, nauczycielek i t. p., do wynajęcia od 1-go Stycznia. Hoża 16, m. 11, od godziny 3—6 po południu. 19091

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą i samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 18934

Lokale złożone z 3, 2 i 1 pokoju, sklep z mieszkaniem, stajnia i wozownia, do wynajęcia od Nowego-Roku. Twarda № 36, u właściciela domu. 19104

Przy ulicy Szkolnej № 4, mieszkanie dotąd zamieszkałe, na 1-m piętrze, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, do odnajęcia zaraz z meblami lub bez, stróż wskaże. 19100

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem. Długa № 2, wiadomość u stróża domu. 19106

Pokój ze wspólnym przedpokojem, bez mebli, z całem utrzymaniem, 30 rs. miesięcznie, dla przyzwoitej kobiety. Plac Warecki № 16, mieszkania 5. 19055

Salon z pokojem, bardzo elegancko umeblowany, ze wszelkiemi wygodami, oraz pokoje pojedyncze wynajmuje się na dnie i miesiące. Krakowskie-Przedmieście № 36. Chambres-garnies. 19113

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, alkowa, zlew i wodociąg, osobno stajnia i wozownia. Ulica Śliska № 10. 19114

Do wynajęcia w każdym czasie z powodu wyjazdu, lokal umeblowany, z kompletnem naczyniem kuchennem, składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby. Chmielna № 9, mieszkania 5. 19097

Do odnajęcia duży salon na 1-m piętrze z umeblowaniem i usługą. Warecka № 6 mieszkania 2. 19094

Pokój do odnajęcia.—Tamże mleko od krów własnych, 3 razy dziennie. Krochmalna 32, mieszkania 5. 2933

Nowy-Świat № 56. Dwa pokoje umeblowane są do odnajęcia na 1-m piętrze. 19127

Do wynajęcia 4 pokoje i kuchnia, pokoje z meblami podwójne i pojedyńcze. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 5. 19123

Pokój z alkową, porządnie umeblowane, dla kobiety, od Stycznia. Hoża 18a. 2984

Ogłoszenia rozmaite.

Myśliwskie przybory, torby, kasety urządzone, futerały, kamasze, kaftany, pończochy, berlacze, baszłyki, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2362

Koronki, żaboty, czepeczki przyjmuje do prania i odświeżania, skład koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk. 9. 17604

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow. Solna 8.

Od kaszlu syrop i ziółka w aptece S. Różyckiego na Pradze. 18176

Papeterie. Obożna róg Sewerynowa, fabryka papierów listowych ozdobnych i fantazyjnych, kopert, sekretników, monogramów kolorowych, z artystycznem wykończeniem.

Obiady prywatne, zdrowe, smaczne, ze świeżych produktów, tanio. Wspólna 34, mieszkania 15. 2934

Przyjmuje się do odnowienia wszelkiego rodzaju hafty, tak cywilne jak i kościelne złote, które doprowadzam do pierwotnego stanu. Ulica Nowy-Świat № 7, u krawca Franca.

Uwiadomienie. Mam honor zawiadomić szanownych moich kundmanów, że jak dawniej tak i obecnie przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty buchhalteryjne, linjowanie wykonywam podług najtrudniejszych wzorów, mam specjalnie uzdolnionych ludzi, do robót buchhalteryjnych, książek bibliotecznych i galanterji, oraz co tylko w zakres introligatorstwa wchodzące, mam także książki buchhalteryjne na składzie, po cenach bardzo umiarkowanych. Polecając się łaskawym względom szanownej publiczności, Michał Winkler, introligator. Tłomackie 9, pod Złotą księgą. 2981

Ulica Bednarska № 18; przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji, w osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnią się. — Akuszerka W. D. 18572

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby na kuracje i słabość z umieszczeniem dziecka. Opieka i dyskrecja zapewnia się. Nowy-Świat № 2, wejście z Książęcej. 18920

Potrzebna jest mamka wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem. Aleja Jerozolimska 21, mieszkania 1. 19022

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 18868

Mamka młoda, wiejska, blondyna, z 3-miesięcznym pokarmem, nader obfitym, zdrowym, bez długu, u akuszerki. Pańska 61.

Zgubiono 1/4 losu № 11471 klasy 5-ej, nabytego w kantorze p. Kornfeld. Zastrzeżenie zrobiono. 19131

W poniedziałek 8-go Grudnia, zaginęła żółta suka z metalową obrożą (ponter).—Kto ją odprowadzi na ulicę Bednarską № 2, do Małychina, otrzyma nagrodę. 19115

Przybłąkał się pies dog maści popielatej, uszy obcięte, końce łap białe, koniec ogona, piersi i kark biały. Prawdziwy właściciel może odebrać za zwróceniem kosztów żywności, w straży ogniowej na Nalewkach № 1.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 2 (14) Декабря 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.